

Rozpoczęły się rozmowy polsko - irańskie

Drugi dzień wizyty cesarza Iranu w Warszawie

14 bm. drugi dzień wizyty szachinszacha Iranu w Polsce przebiegał pod znakiem rozmów oficjalnych między przewodniczącym Rady Państwa Edwardem Ochabem a cesarzem Mohammadem Rezą Pahlawim Aryamehr. Rozmowy toczyły się w sali zielonej Belwederu.

Bezpośrednio przed przybyciem do Belwederu szachinszacha Iranu Reza Pahlawi złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Cesarzowi towarzyszyli ministrowie spraw zagranicznych Abbas Aram oraz inne osobistości irańskie. Szachinszach wpisał się do księgi pamiątkowej, po czym zapoznał się z tablicami upamiętniającymi pola bitewne żołnierza polskiego.

CESARZOWA FARAH PAHLAWI W ŻELAZOWEJ WOLI

W czasie gdy w Belwederze toczyły się rozmowy oficjalne, cesarzowa Farah Pahlawi odwiedziła Żelazową Wolę, miej-

Mendes-France u Mazurowa i Gromyki

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Kiril Mazurow przyjął we wtorek znanego francuskiego działacza politycznego, Pierre Mendes-France'a na jego prośbę.

Również minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął we wtorek znanego francuskiego polityka - byłego premiera P. Mendes-France'a i odbył z nim rozmowę. (PAP)

Ludobójcy

Fakty, których nie da się podważyć świadczą o tym, że znajdujące się w Wietnamie wojska USA dopuszczają się najokrutniejszych i najbardziej zbrodni - zbrodni ludobójstwa - pisze polityczny komentator dziennika „Prawda”. Autor wskazuje, że wojska amerykańskie w Wietnamie, którym dowodzi gen. Westmoreland, pała po kolei za pomocą napaści wioski chociaż wiedzą, że nie ma tam obiektów wojskowych ani żołnierzy. Jakże rozprawy z cywilną ludnością to ludobójstwo ocenione przez Trybunał Norymberski w 1945 roku jako najcięższa zbrodnia i potępione przed rokiem przez Zgromadzenie Ogólne ONZ.

Traktując Wietnam jak swój poligon doświadczalny - stwierdza autor - amerykańscy specjaliści od masowego ludobójstwa wypróbują tu wszystkie swoje „nowe wynalazki”. Właśnie tu po raz pierwszy zastosowano na szeroką skalę środki wojny chemicznej i biologicznej, najsurowiej zakazane przez Konwencję Haską i Genewską. Autor podkreśla, że współodpowiedzialność za wszystkie zbrodnie w Wietnamie ponoszą wspólnie USA w agresji, zwłaszcza NRF, która jest bezpośrednio zamieszana w organizowanie wojny chemicznej. PAP

To jest szybkość...

Nowy francuski myśliwiec Mirage III-V02 podczas próby, która odbyła się w dniu 12 bm., osiągnął szybkość 2,04 Macha (ok. 2600 km/godz.). Jest to jedyny samolot mogący startować poziomo lub pionowo, który w locie przekroczył szybkość Mach. 2.

CAF - Photofax



Rekordowa odległość „Gemini - 11”

Amerykański statek kosmiczny „Gemini-11” osiągnął w środę rano rekordową odległość od Ziemi. Załoga statku - Charles Conrad i Richard Gordon - włączyli na 25 sekund silnik podłączonej ze statkiem rakiety „Agena” co umożliwiło uzyskanie apogeum 1365 km. Dotychczasowa, największa odległość orbity amerykańskich statków kosmicznych od Ziemi wynosiła prawie o połowę mniej. (PAP)



Na zdjęciu: powitanie Mohammada Rezy Pahlawi wraz z małżonką podczas wizyty w dniu 13 bm. w Belwederze.

CAF - fot. Matuszewski

Przed wyjazdem do Teheranu

W dniu 14 września 1966 r. odbyło się posiedzenie zarządu polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej. Obradom przewodniczył poseł Artur Starewicz (PZPR).

Posiedzenie poświęcone było omówieniu udziału polskiej delegacji w obradach 55 konferencji międzyparlamentarnej, która ma się odbyć w Teheranie w dniach 25 września - 4 października 1966 r.

W dyskusji zabierali głos posłowie: Paweł Dubiel (SD), Mieczysław Grad (ZSL), wicemarszałek Sejmu Jan Karol Wende (SD), Tadeusz Ilczuk (ZSL), Franciszek Sadurski (ZSL), Adam Kruczkowski (PZPR) i Artur Starewicz (PZPR). (PAP)

„Jesień - 66”

Rzemiosło na Targach

Na obecnych Targach notuje się duży wzrost liczby wystawców rekrutujących się spośród rzemiosła. Zorganizowane w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu reprezentowane jest tu przez 250 spółdzielni, w których uczestniczy łącznie około 10 000 warsztatów. Ta reprezentacja jest więc o 3000 warsztatów liczniejsza niż na poprzednich Targach.

Interesujące to zjawisko daje praktyczny wyraz coraz lepszej atmosfery wokół tego dostawcy rynkowego, stworzonej wieloma nowymi decyzjami najwyższych władz.

Na zwiększonej powierzchni ekspozycyjnej rzemiosło wystawia większą niż zazwyczaj liczbę eksponatów, wynosi ona 19 000 wzorów. Najbogatszy pokaz możliwości produkcyjnych rzemieślników w branży metalowo-elektrycznej, typowej dla 1001 drobiazgow.

Już pierwsze dni Targów potwierdziły, że oferta rzemieślnicza została żywcem przyjęta przez handel: na jej ogólną wartość 850 mln zł, w ciągu 3 dni sprzedano tu towary za ponad 550 mln zł.

W tej całej ofercie znajduje się około 80 nowych wyrobów. W porównaniu z ogólną liczbą eksponatów rzemiosła, ilość ta jest znikoma.

CO NOWEGO W OFERCIE?

Jeśli już mowa o nowościach kontynuujemy naszą krótką re-

W północnej Lotaryngii

Hołd pamięci ofiar hitlerowskich

W miejscowości Thil w północnej Lotaryngii odbyła się uroczystość złożenia hołdu pamięci ofiar terroru hitlerowskiego Francuzów, Polaków, Rosjan i Węgrów; zamordowanych w tamtejszym obozie koncentracyjnym. (PAP)

Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 15. IX. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 219 [7026]

Plenum CRZZ omawiało założenia planu 5-letniego

Przygotowania do krajowych zjazdów związków zawodowych

We wtorek obradowało w Warszawie XIX plenum CRZZ, poświęcone omówieniu zadań związków zawodowych i samorządu robotniczego przed krajowymi zjazdami związków branżowych i VI Kongresem Związków Zawodowych.

W centrum uwagi zjazdów i kongresu znajdują się główne problemy planu 5-letniego na lata 1966-70. Przedstawił je uczestnikom plenum przewodniczący komisji planowania przy RM - Stefan Jędrzychowski. Wprowadzenie do dyskusji na temat przygotowań do ostatniej fazy związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej wygłosił przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

Mówca dużo uwagi poświęcił działalności związków zawodowych w dziedzinie płac.

Następnie przewodniczący Komisji Planowania Jędrzychowski omówił podstawowe założenia nowego planu 5-letniego na lata 1966-1970 oraz środki jego realizacji.

Wzrost potencjału ekonomicznego kraju powinien następować w sposób równomierny w warunkach pełnej równowagi przy stosowaniu efektywnych i racjonalnych metod gospodarowania oraz przy stopniowym rozbudowaniu systemu rezerw.

Osiągnięciu poprawy efek-

tywności gospodarowania sprzyjać powinno szersze stosowanie bodźców ekonomicznych oraz stwarzanie warunków do coraz pełniejszego i lepszego kojarzenia interesów pracowników i zakładów pracy z ogólnospołecznymi i gospodarczymi potrzebami i możliwościami państwa.

Mówca podkreślił, że w tym pięcioleciu będzie kontynuowane unowocześnianie struktury produkcji przemysłowej. Najszybsze tempo wzrostu osiągną przemysł chemiczny i przemysł maszynowy. (PAP)

Francja wycofuje się z Komitetu Wojskowego NATO

Rzecznik NATO podał oficjalnie do wiadomości we wtorek rano, że stały przedstawiciel Francji Pierre de Leusse poinformował Radę NATO o decyzji rządu francuskiego w sprawie wycofania jego przed stawiciela z Komitetu Wojskowego NATO poczynając od 1 października br. Od tej daty kontakty Francji z Komitetem Wojskowym NATO, którego siedziba znajduje się w Waszyngtonie, zapewniowa będą przez misję łącznikową.

Status tej misji ustalony zostanie w dyskusjach między Francją a jej 14 partnerami atlantyckimi.

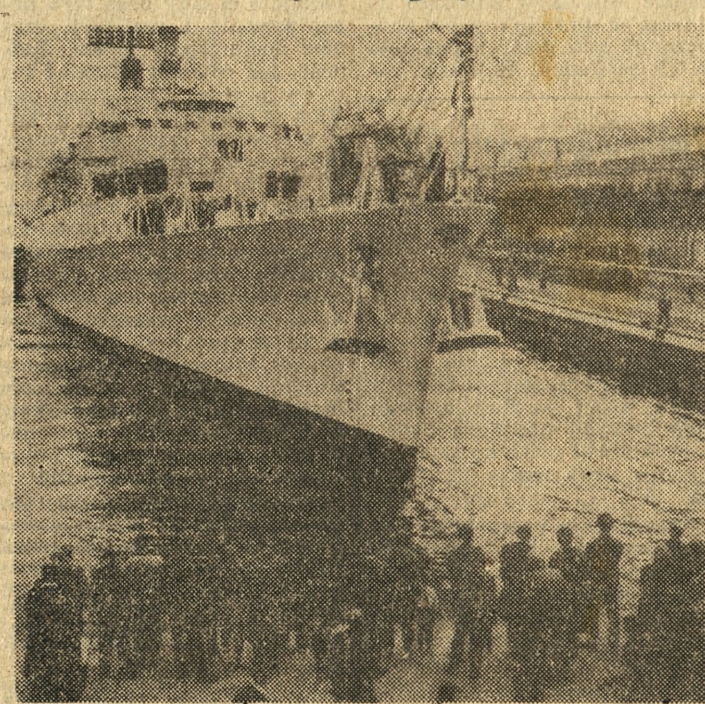
(Rząd francuski w aide memoir z 10 marca br. zapowiedział wycofanie swych reprezentantów z instancji NATO i oświadczył, że powoła specjalne misje łącznikowe dla utrzymania łączności między dowództwem francuskim a dowództwem NATO, a szczególnie Komitetem Wojskowym tego bloku).

Rada NATO ratyfikowała w środę na posiedzeniu plenarnym z udziałem przedstawicielstwa Francji decyzję podjętą we wtorek przez 14 członków tego bloku o przeniesieniu siedziby SHAPE do Chievers-Casteau w Belgii jak też decyzję o przeniesieniu akademii wojskowej NATO do Rzymu. (PAP)

Powódź na Tajwanie

6 osób poniosło śmierć pod gruzami domów, a 5 zaginęło bez wieści w wyniku powodzi w głównym mieście Tajwanu. Jak donosi Agencja Reutera z Tajpej, w wyniku trwającej kilka dni ulewy w środę zalana została część miasta. PAP

Z wizytą w Gdyni



13 bm. przybył do Gdyni z wizytą zespół okrętów Królewskiej Brytyjskiej Marynarki Wojennej. W jego skład wchodzi: niszczyciel rakietowy hms „Devonshire” oraz zaopatrzeniowiec floty rfa „Oleander”. Dowódcę przybywaającego z wizytą zespołu admirała sir Johna Frewena - głównodowodzącego floty wojennej wód brytyjskich powitał w imieniu dowództwa polskiej marynarki wojennej - kontradmirał Józef Sobiesiak. Na zdjęciu: brytyjskie okręty przybywają do portu.

CAF - fot. Uklejewski

Owacyjne przyjęcie „Poznańskich słowików”

Wczoraj wieczorem w kinie „Baltyk” odbyła się uroczysta prapremiera polskiego filmu fabularnego „Poznańskie słowiki”, na którą przybyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych świata artystycznego i zakładów pracy. Przybyła także liczna ekipa realizatorów filmu. m. in. kierownik zespołu „Rytm”, z którym zrealizowano film reż. Jan Rybkowski, reż. filmu Hieronim Przybył, aktorzy: Ewa Wawrzon, Krzysztof Chmielec, Jan Machulski i inni. Główny bohater filmu - Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Stefana Stuligrośa odpiewał przed projekcją kilka pieśni owacyjnie witany przez publiczność.

Dyrygenta i chóropców obdarowano kwiatami. Po projekcji filmu publiczność nagrodziła realizatorów rzęsy oklaskami. Można wnioskować z reakcji premierowej publiczności, że film będzie się cieszył dużym powodzeniem. (ms)

W 1971 r. mistrzostwa Europy w Warszawie?

Od lat PZLA stara się o otrzymanie organizacji lekkoatletycznych mistrzostw Europy.

Szanse zorganizowania mistrzostw stały się dopiero teraz realne. PZLA zgłosił wstępnie kandydaturę Warszawy na rok 1971. Sprawa ta zostanie rozpatrzona na najbliższym Kongresie IAAF, który będzie obradować w I połowie listopada br. w Istambule. Obok Polski, o otrzymanie organizacji jubileuszowych X mistrzostw Europy stara się Finlandia. Warto przypomnieć, że IX mistrzostwa odbyła się w 1969 r. w Atenach. (PAP)

Dalsze cukrownie dla Iranu

W Centralnym Biurze Konstrucyjnym Urzędów Chemicznych w Krakowie opracowuje się dokumentację projektowo-kosztorysową urządzeń technologicznych dla budowanej w Iranie przez Polskę cukrowni. Będzie to czwarty tego rodzaju obiekt w jaki — w wyniku zawartych kontraktów — wyposażymy ten kraj. Będzie to cukrownia o zdolności przerobu 1000 ton buraków na dobę. Zgodnie jednak z życzeniem klienta, uwzględniona została możliwość powiększenia tej ilości drogą dalszych inwestycji — do 2 tys. ton buraków na dobę.

Równocześnie w Iranie trwa montaż zaprojektowanej przez krakowskich specjalistów w roku ub. cukrowni w Meshed-Shirin, która będzie przerabiać 2,5 tys. ton buraków cukrowych na dobę. Zaprojektowano tu m. in. suszarnię wyśrodków opalanej mazutem — płynnym paliwem łatwo w tym kraju dostepnym. Pierwszymi dwoma już pracującymi obiektami są cukrownie w Shirwon oraz Fariman, gdzie jednym z asortymentów jest cukier w głowach. PAP

Posiedzenie KERM

Uchwała w sprawie czynów społecznych

13 bm. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył przedstawioną przez ministra Górnictwa i Energetyki informację w sprawie jakości wielkich bloków energetycznych i ustalił zadania w zakresie dalszego znacznego podniesienia jakości tych bloków.

Na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów powzięto uchwałę w sprawie czynów społecznych oraz pomocy państwa w ich realizacji. Uchwała no-

Zmiany w rządzie RPA

Nowy premier rządu Republiki Południowo-Afrykańskiej Balthazar Vorster mianował na zwolnione przez siebie stanowisko ministra sprawiedliwości, jednego ze swych najbliższych przyjaciół, Petrusa Pelsa. Jest to jedyna zmiana w dotychczasowym składzie rządu, który według oświadczeń nowego premiera będzie kontynuował politykę zamordowanego szefa rządu Verwoerda.

Prawie cała prasa brytyjska zamieszczając charakterystykę premiera Vorstera, podkreśla jego pronazistowską przeszłość oraz jego tendencję do rządów silnej ręki w interesie białej mniejszości w RPA. (PAP).

Groźne skutki burzy i huraganu w Wielkopolsce

Wtorkowa, przedwieczorna burza wyrządziła znaczne szkody w podpoznańskich powiatach. Od uderzenia pioruna wybuchło 16 pożarów, które wyrządziły szkody na sumę pół miliona złotych. Szalejąca wichura pogarszała akcję ratowniczą.

Podczas pożaru stodoły ze zbiorami u Mieczysława Kubia w Brzegu (powiat średzki) z trudem udało się uratować sąsiednie budynki. Straty mimo to sięgają u tego rolnika 150 tysięcy złotych.

W Tulcach huragan zerwał dach na śpiżarni, odrzucając go na odległość 100 m w pole. Zostały poważnie uszkodzone dachy domów, z których spadały dachówki. Wichura powyrywała drzewa z korzeniami na drodze do Kostrzyna, porzucała stogi ze zbożem.

W samym Poznaniu na skutek burzy zabrakło na krótko wody, powstały zakłócenia w pracy central telefonicznych, zostały zalane niektóre piwnice. W Szczepankowie zapaliły się od uderzeń pioruna dwa stogi ze zbożem. (e-k)

XVI konferencja „Pugwash” w Sopocie

Debaty nad sytuacją w Wietnamie Zagadnienia bezpieczeństwa w Europie

Wtorek był bardzo pracowitym dniem dla uczestników XVI konferencji „Pugwash” w Sopocie. Zespoły zajmujące się sprawą rozbrojenia i złagodzenia napięcia w Europie pracowały wspólnie.

Przedmiotem dyskusji były zagadnienia stref bezatomowych, a więc m. in. polskie propozycje w tej sprawie, sformułowane w „Planie Gomułki” i „Planie Rapackiego”. W dwu pozostałych grupach dyskusyjnych nad problemem wietnamskim oraz nad środkami zabezpieczenia przed nie spodziewanym atakiem.

Delegacja partyjno-rządowa CSRS w Bułgarii

Na zaproszenie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, prezydium Zgromadzenia Ludowego i Rady Ministrów Bułgarii, w poniedziałek przybyła do Sofii czeskosłowacka delegacja partyjno-rządowa z pierwszym sekretarzem KC KPCz prezydentem Antoninem Novotnym na czele. PAP

Wieczorem rozpoczęło się plenarne posiedzenie konferencji, poświęcone debacie nad sytuacją w Wietnamie. Szczegóły tej dyskusji — prowadzonej zgodnie ze zwyczajem przy drzwiach zamkniętych — nie są znane.

W rozmowie z przedstawicielem PAP znakomity fizyk indyjski prof. Vikram Ambalal Sarabhai — członek komitetu stałego „Pugwash” dał wyraz swemu zaniepokojeniu z powodu przedłużania się i nawarstwiania konfliktu wietnamskiego.

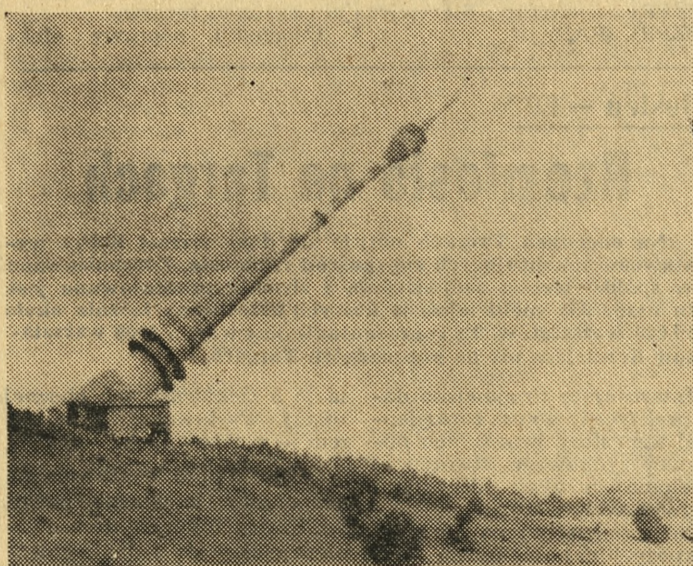
A oto wypowiedź znanego uczonego włoskiego, fizykochemika, profesora uniwersytetu w Padwie — Giovanni Giacometti:

— Droga do normalizacji sytuacji w Wietnamie prowadzi poprzez wszechstronną dyskusję nad tym problemem z udziałem wszystkich zainteresowanych. Zanim jednak podjęcie takiej dyskusji będzie możliwe, trzeba zaprzestać działań wojennych na frontach południowo- i północnowietnamskich. Dopiero wówczas powinni zasiąść do konferencyjnego stołu przedstawiciele obu państw wietnamskich, Vietcongu, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Chin, Wielkiej Brytanii, a chyba i Francji. (PAP)

Długowłosi niepożądani w CSRS

Trudne życie mają długowłosi w CSRS. Za przykładem Pragi również i w Brnie uznano ich za indywidua niepożądane. Długowłosym oraz osobom o niechlujnym wyglądzie zewnętrznym zabroniono wstępu na teren Międzynarodowych Targów odbywających się obecnie w Brnie. PAP

500 ton złomu



Olbrzymia wieża telewizyjna stacji czeskosłowackiej „Północne Czechy” o wysokości 181,5 m zmieniła się nagle w polegną 500-tonową górę złomu. Wieża, poważnie uszkodzona przez pożar w grudniu 65 r. została wysadzona w powietrze gdyż nie nadawała się już do dalszej eksploatacji.

CAF — Interfoto

Pomyślna operacja na jednym płucu

Jak informuje „Gazeta Zielonogórska” — chirurg sanatorium przeciwgruźliczego w Kostrzynie (pow. Gorzów) — dr Edward Wodała dokonał resekcji tkanki płucnej u pacjenta, której uprzednio amputowane zostało już jedno płuco.

Operacja w pełni się udała, pacjentka wróci wkrótce do domu. Medycyna zanotowała dotąd zaledwie kilkanaście tego rodzaju operacji na świecie, z czego dwie w Polsce. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny obracał Janusz Marciszewski.

Posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

13 bm. odbyło się posiedzenie prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, połączone z nadaniem kilku redakcyjnym dyplomów honorowych za wkład w upamiętnienie walki wyzwoleniczej narodu i jego martyrologii.

Ostatnim punktem obrad było sprawozdanie z działalności nowo utworzonego muzeum martyrologii jeńców wojennych w Łambinowicach (Lamsdorf). W obozie tym noszącym w latach okupacji nazwę Stalagu VII B i VIII F zginęły dziesiątki tysięcy jeńców wojennych, zamordowanych przez Wehrmacht. (PAP)

Syntetyczna insulina z ChRL

Jeden z uczonych amerykańskich podał autorytatywnie do wiadomości, że naukowcom ChRL udało się wyprodukować syntetyczną insulinę, co jest osiągnięciem na miarę światową. Dr Klaus Hofmann, dyrektor Instytutu badania Protein na Uniwersytecie Pensylwańskim oświadczył w dniu 12 bm. na seminarium zorganizowanym w Nowym Jorku przez Uniwersytet Rockefellera, że naukowcom chińskim udało się połączyć 777 atomów, każdy we właściwym miejscu, i stworzyć gigantyczną molekułę.

Jest to najbardziej skomplikowana synteza biologicznego aktywnego produktu naturalnego, jaką wykonano dotychczas — podkreślił uczony amerykański.

Insulina jest często stosowanym środkiem, zwłaszcza przy leczeniu cukrzycy. Otrzymuje się ją zwykle ze zwierząt.

O sukcesie nauki chińskiej donieśli także uczeni zachodnio-niemieccy. Hofmann zaznaczył, że jest to pierwsze większe osiągnięcie naukowe ChRL po opanowaniu technologii urządzeń atomowych. (PAP)

Warszawskie widoki



Wieżowiec na Wschodniej Ścianie widziany zza drzew przy ul. Marszałkowskiej.

CAF — fot. Matuszewski

Oświadczenie H. Kocha dla moskiewskiej TV

Jak już donosiliśmy, obywatel USA Harold Koch otrzymał w ZSRR azyl polityczny. W wywiadzie dla telewizji moskiewskiej Koch oświadczył, że przybył do Związku Radzieckiego by wyrazić protest przeciwko wojnie w Wietnamie.

Harold Koch ma lat 34 i był księdzem kościoła katolickiego w Chicago. Brał udział w demonstracjach przeciwko wojnie w Wietnamie.

Koch stwierdził, iż demonstracje protestacyjne w USA przyciągają licznych fotografów, z których część pracuje dla tajnego wywiadu. Uczestników demonstracji na Fair Island (Nowy Jork), wśród których znajdował się również Koch, nie tylko fotografowano, lecz wielu z nich aresztowano, a niedawno jeden z nich skazany został na 3 lata ciężkich robót. (PAP)

Zamachowcy z NRF

W nocy z wtorku na środę dwaj zamachowcy zachodni Niemcy zaskoczeni w momencie, gdy udawali się do schroniska, ostrzelali włoskich strażników granicznych raniąc jednego z nich, a na stopnie wycofali się na teren Austrii. Wydarzenie to, będące dalszym ciągiem polityki aktów terroru, w wyniku których przed kilkoma dniami poniosło śmierć dwóch żołnierzy włoskich, zbiega się z toczącą się w parlamencie rzymskim dyskusją nad sprawą Górnej Adygi. (PAP)

Napięcie na Cyprze

Jak donoszą z Nikozji, policja otworzyła ogień do czterech Turków cypryjskich raniąc jednego z nich. Usiłowali oni podpalić las.

Gabinet cypryjski zebrał się we wtorek na specjalnym posiedzeniu w celu omówienia masowych pożarów lasów, których sprawcami, według władz cypryjskich, są Turcy zamieszkujący tę wyspę. (PAP)

Nowe krwawe wypadki w Dżibuti

We wtorek późnym wieczorem doszło do nowych krwawych zaskoczeń we francuskim Somali. W centrum stolicy tego kraju, Dżibuti, odbyła się demonstracja przeważnie z udziałem młodzieży. Napisy na transparentach żądały natychmiastowego rozwiązania zgromadzenia terytorialnego i uznania niepodległości.

Całą noc trwały starcia z policją. Depesze podają, że jest „wielu rannych”. Agencja Reutersa mówi o jednym zabitym.

Tej samej nocy nowy gubernator Saget, ogłosił przez radio deklarację, w której zapewnił, że rząd francuski „zdecydowanie jest zbadać wszystkie możliwości rozwoju Somali”, niemniej jednak „nie pozwoli, aby garstka buntowniczych elementów zagroziła wolę narodu”. Saget zapowiedział energiczne zarządzenie dla „utrzymania spokoju i praworządności”.

W środę od wczesnych godzin rannych zarządzenia te weszły w życie. Policja otoczyła i zamknęła dzielnicę, które były terenem zamieszek. Wszystkie samochody podlegają kontroli. Od godziny 19 obowiązuje godzina policyjna. PAP

Po powrocie Prezydenta

Korespondencja ZAP z Paryża

Późno w nocy z wtorku na środę prezydencki samolot wylądował na lotnisku Orly pod Paryżem. General de Gaulle zatrzymał się na krótko w salonie honorowym lotniska, uścisnął dłonie oczekujących na niego ministrów i pod eskortą motocykliści odjechał do Pałacu Elizejskiego. Jak pisał śródowa prasa, odjechał ku problemom, jakie przez czas jego nieobecności nabrzmiały tutaj w Paryżu.

Zdaniem obserwatorów, general de Gaulle nie zastąpił po powrocie biurka pełnego nagromadzonych groźnych problemów, które by wymagały natychmiastowych ostrych reakcji, niemniej oczekuje nań sporo spraw skomplikowanych, tym bardziej skomplikowanych, że dotyczy Francji, wstrząsanej już od kilku tygodni dreszczem podniecenia wyborczego.

Od 1 września rozpoczęła się ostra kampania w całej Francji, mająca na celu jak najszybsze wyłonienie zespołu kandydatów na fotele parlamentarne. Nic więc dziwnego, że po powrocie szefa państwa z jego podróży dookoła świata i po okresie zajmowania się przez Francję niemal bez przerwy od dwóch lat wyłącznie problemami polityki międzynarodowej i roli Francji w świecie, obecnie nastąpi kilkunastomiesięczny okres zajęcia się problemami wewnętrznymi.

Po powrocie prezydenta de Gaulle'a do stolicy obserwatorzy francuscy dokonują dwóch bilansów: podróży prezydenckiej i sytuacji polityczno-wewnętrznej Francji. W pierwszym bilansie punkty pozytywne dla Francji to zdaniem obserwatorów m. in. wizyta w Etiopii, podkreślająca więzy

Francji z całą Afryką, a następnie wizyta w Kambodży i głos Francji jako rozległ się na cały świat z Phnom Penh z apelem o pokój w Wietnamie. A punkt czwarty, negatywny to Dżibuti i demonstracje, jakie miały miejsce w Somali francuskim podczas wizyty szefa państwa i jakie miały miejsce we wtorek w godzinach powrotu generała de Gaulle'a do Paryża.

Bilans drugi to sytuacja wewnętrzna, jaką general de Gaulle zastał po trzech tygodniach nieobecności we Francji. Przede wszystkim — zwykła cen na artykuły pierwszej potrzeby, zwykła występująca zwykle w miesiącu wrześniu, nieuspokojona sytuacja ekonomiczna i z zasady prowokowana przez chciwą odkucia się za wydatki wakacyjne warstwę handlowego mieszczaństwa, dzierżącego w swoich rękach monopol tego handlu. W skutkach powoduje to zawsze na jesień niepokoje społeczne, akcje central związkowych i ich presje na rząd w kierunku podniesienia płac. Ten niepokój i poruszenie istnieją i obecnie i znajdują swoje odbicie na tle kampanii wyborczej.

Ponadto od paru tygodni gaullisci przygotowują się do wyborów na płaszczyźnie politycznej. Czynią to jednocześnie formacje opozycyjne, które jednak gubią się w licznych deklaracjach wyrażających wolę tworzenia jednolitego bloku anty-gaullistowskiego nie mogą dojdź do porozumienia kto z kim sojusze. Tylko Partia Komunistyczna zdecydowanie lansuje swój konsekwentny program polityczny.

JAN ZAKRZEWSKI

W zwierciadle statystyki

By przeprowadzić kurację leczniczą najpierw należy postawić diagnozę. A trafną diagnozę w zagadnieniu tak bardzo kompleksowym jak przyczyny wypadków drogowych postawić można tylko w oparciu o analizę statystyczną i rachunek prawdopodobieństwa.

Celem przeciwdziałania rosnącej śmiertelności i wypadkom kończącym się kontuzjami oraz poważnymi stratami materialnymi, w pierwszym rzędzie należy sprecyzować najbardziej typowe przyczyny tych wypadków i dopiero w oparciu o dane statystyczne atakować tzw. zasadnicze ogniska. Analizując sytuację w innych krajach musimy pamiętać, że nasza własna specyfika stosunków motoryzacyjnych różni się od wielu krajów europejskich, musimy uwzględnić, że przy coraz lepszym nieprzeziąconym drogach, wciąż jeszcze liczyć się musimy z niską kulturą motoryzacji i ruchu.

Statystyki amerykańskie np. stwierdzają, że 95 proc. wypadków powodują tam samochody, którym pod względem stanu technicznego nie można nic zarzucić. Taka sytuacja nie będzie się pokrywała z naszą specyfiką, słabsza baza remontowa i obsługa, gorsze zaopatrzenie w czę-

ści zamienne (opony!), mniejsza dyscyplina w warsztatach spraw- wiają, że na polskich drogach jeżdżą jeszcze pojazdy, które zę względu na ich stan techniczny należałoby dawno zdyskwalifikować.

Niechłubne pod tym względem tradycje mają samochody baz remontowych, budowlanych i zaopatrzeniowych, mimo że powinny istnieć tu warunki do przeprowadzania wewnętrznej kontroli i zorganizowania obsługi technicznej. W odróżnieniu od zawodowego kierowcy amerykańskiego, który jeździ ostrożnie i odpowiedzialnie od tamtejszego amatora, nasi zawodowcy i kierowcy baz samochodowych wciąż jeszcze lekceważą techniczną sprawność maszyny jako element bezpieczeństwa. Wymownym dowodem była kontrola drogowa przeprowadzona przez MO w woj. opolskim, która wykazała, że na 900 zbadanych samochodów aż 120, tj. ok. 13 proc. trzeba było zdyskwalifikować. Większość tych samochodów stanowił właśnie tabor transportowy przedsiębiorstw i baz zaopatrzeniowych.

Harmonijny rozwój bazy techniczno-usługowej postępującej naprzód wraz z motoryzacją, to jeden z ważnych elementów bezpieczeństwa ruchu.

A przecież pod względem poziomu fachowego kadry i wyposażenia technicznego warsztatów baza ta pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Nawet tak proste sprawy jak obowiązek przecierania szyby przez obsługę stacji benzynowej w czasie pobierania paliwa, który za granicą stanowi czynność kurtuazyjną, u nas nie może się przyjąć, mimo że nie wymaga żadnych inwestycji poza szmatą. A przecież przetarta szyba to lepsza widoczność! Wielkie rzeczy składają się często z drobnych nawyków. Nie śmiem tutaj postuluwać, aby obsługa stacji benzynowych sprawdzała kierowcom wodę w chłodnicy, poziom oleju w karterze i kwasu w akumulatorze, aczkolwiek i to nie wymaga żadnych inwestycji.

Czytając statystyki amerykańskie stwierdzimy, że 80 proc. wypadków zdarza się przy dobrej widoczności, 12-14 proc. w deszczu, a reszta wypadków we mgle i w śniegu. Natomiast stan nawierzchni wpływa już na wypadkowość znacznie ostrzej, gdyż ok. 20 proc. wypadków zdarza się na mokrej, a ok. 4 proc. na oblodzonej szosie. Tę prawdę należałoby uświadamiać polskim kierowcom szerzej tym bardziej, że w naszym klimacie zima i szarugi trwają przez kilka miesięcy w roku.

Do interesujących wniosków prowadzi również statystyka czasu wypadkowego. Największe nasilenie wypadków przypada w USA na soboty — 18 proc. i niedziele 20 proc. Wiąże się to z falami ruchu weekendowego, w czasie którego ginie tam w wypadkach śmiertelnych ok. 15 tysięcy ludzi. Krzywa wypadków w te dni rośnie, mimo iż jest to czas słabszego znacznie ruchu przemysłowego. Nasila się więc propagandę radiową i stacje raz po raz przerywają program rozrywkowy aby na dać slogan w rodzaju: „Zwolnij i żyj!”, albo „Pamiętaj, że śmierć nie odpoczywa w niedzielę!”. Powstała również cała gałąź twórczości plastycznej i poetyckiej oraz satyrycznej adresowanej do kierowcy i apelującej do niego.

Oto jedna z próbek:
— Szosa jest gładka, prosta, spokojna.
Słońce wysokie, szybkość upojna.
I nagle słychać opon kwik
I trzask i huk i jęk i krzyk.
Szpitalna biel — czerwona krew
Żałobny kir w zieleni drzew.
Nie wdając się w analizę wartości literackiej takiej
Dokończenie na str. 4

Może to charakter działalności kulturalnej skłania parających się nią ludzi do lekceważenia spraw prozaicznej natury, bowiem pewne zaniedbania dają o sobie znać każdego roku. Ilekroć raz wskazywaliśmy nawet imiennie placówki kulturalno-oświatowe, które świe cły zimą pustkami z powodu nieopalania lokali albo też tak kiepskiego opalania, że nikt tam nie mógł dłużej wysiedzieć. Ktoś tam zapominał na czas wyremontować piec, ktoś zapomniał zabezpieczyć odpowiednią ilość opału, ktoś nie uzgodnił we właściwym czasie, kto będzie w piecu palił. I t.d. I stracono najlepsze dni dla działalności kulturalnej, bo przecież wiadomo, że właśnie zimą takiej działalności wyjątkowo sprzyja. Wtedy po prostu ludzie, zwłaszcza na wsi, mają najwięcej czasu.

Tedy pora właśnie o tym wszystkim pomyśleć, aby nie dobrać doświadczenia się nie powtórzyły. Należy przyspieszyć remonty i adaptacje lokali, prace malarskie, zaopatrywanie w opał, uzupełnianie sprzętu k-o. Władze resortu kultury wyznaczyły 30 września dniem gotowości we wszystkich placówkach k-o, nie pozostało więc już wiele czasu.

Ale gotowość nie ogranicza się jedynie do spraw materialnych. Potrzebne są dokładne plany pracy na cały rok, które pozwolą uwzględnić w całorocznej działalności to wszystko, co powinno tam się znaleźć. Aby to były plany „z głową” powinny być opracowane z udziałem możliwie szerokiego zespołu reprezentującego organizację społeczną, stowarzyszenia kulturalne i regionalne, koła przyjaciół bibliotek itd., a przede wszystkim rady społeczne placówek k-o. Ba, kiedy nie wszystkie placówki rady takie posiadają. Najwyższy więc czas je powołać. Zorganizowanie przez taką radę zespołu ludzi poczuwających się do odpowiedzialności za funkcjonowanie placówki i chętnych do społecznej pracy pozwoli łatwiej rozwiązać takie sprawy, jak zapewnienie środków na utrzymanie czystości, na estetykę klubu czy

Przed nowym rokiem kulturalno-oświatowym Dobre przygotowanie gwarancją sukcesu

30 września dniem gotowości

świecili, na zakładanie zieleni i parków wokół placówek. Wiele z tego można przecież zrobić nie oglądając się na ewentualną dotację rady narodowej, po prostu w czynie społecznym bądź też drogą wsparcia finansowego miejscowych instytucji (np. GS).

W programie pracy oczywiście dominować będzie tematyka ostatniego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Bardzo odpowiedzialną sprawą będzie przemyslenie i zaprogramowanie imprez, które by w sposób atrakcyjny ukazały osiągnięcia narodu polskiego na przestrzeni dziejów, roli myśli i ruchów postępowych oraz przemian dokonanych w życiu naszego społeczeństwa w ciągu 22 lat Polski Ludowej. Podobnie i Kongres Kultury Polskiej powinien się odbić w działalności placówek k-o w jakichś imprezach, które by dały uczestnikom pojęcie o roli i do robku polskiej kultury, jej aktualnych zadaniach i osiągnięciach.

Te dwa zasadnicze tematy działalności w nadchodzącym sezonie nie będą wymagały większego powiązania pracy kulturalno-oświatowej ze środowiskiem naukowym i twórczym ośrodka poznańskiego. Wiele będzie zależało od inicjatyw poszczególnych placówek, od tego, czy potrafią sobie na czas zapewnić przybycie pisarza na spotkanie autorskie, zorganizowanie wystawy plastycznej czy prelekcji bądź odczytu naukowca, dyktanta, muzyka i kompozytora, artysty czy działacza kultury. Ludzie ci, choć na ogół bardzo zajęci, nie stronią

przecież od takiej działalności w terenie, ktoś ich jednak musi zaprosić. Nie wszyscy kierownicy placówek umieją sobie z tym poradzić, nie mają odpowiedniego przygotowania zawodowego. Tu więc nowe zadanie na nadchodzący sezon: zagwarantowanie większego udziału w kursach i seminariach prowadzonych przez poznański Pałac Kultury, jak i organizowanie takichże na szczeblu powiatowym. W ogóle działalność instruktazowa winna być oczkiem w głowie zarówno Pałacu Kultury, jak i powiatowych domów kultury. Ludzie nie tyle może nie chcą, co nie potrafią właściwie zorganizować życia kulturalnego. Bo i skąd mają umieć, skoro na ogół trafilili do pracy k-o przypadkowo, co najwyżej po jakimś krótkim, powierzchniowym kursie. Nie ma przecież dotychczas w kraju szkoły średniej, przygotowującej ludzi specjalnie do pracy w domach kultury i klubach, jak się to dzieje w innych krajach (np. ZSRR). Tym bardziej więc są potrzebne systematyczne, coroczne kursy doszkalające, tym bardziej potrzebne jest codzienne poradnictwo dla placówek k-o.

Przeto dalsze tworzenie i umacnianie powiatowych poradni instrukcyjno-metodycznych, systematyczne rozszerzanie zasięgu instruktazu należy uznać za jedno z czołowych zadań nadchodzącego sezonu. Związka powiaty Jarocin, Kępno, Pleszew, Ostrzeszów i Poznań powinny postarać się o uruchomienie na swoim terenie poradni opłacanych z funduszy państwowych (rady narodowe) bądź też prowadzonych w oparciu o miejscowe biblioteki.

Oczywiście, wiele zadań z zakresu upowszechniania kultury wykonują i będą dalej wykonywać placówki zawodowe — biblioteki, teatry, kina, zespoły estradowe, orkiestry, szkoły artystyczne, muzea. Oczekuje się od nich co roku nowych inicjatyw, nowych form pracy, które by pozwoliły zdobyć nowe szeregi uczestników, odbiorców treści wyrażonych w dziełach naszych twórców. Zobaczymy co nam w tej dziedzinie nowy sezon przyniesie.

Początek sezonu ustalono na dzień 25 września, kiedy to w Pile odbędzie się uroczysta inauguracja dla całego województwa. W poszczególnych placówkach przewidziano inaugurację w czasie od 1 do 20 października. (ms)

Warunki pokoju

Dziennik „Neues Deutschland” opublikował 14 bm. obszerny komentarz oparty na informacji korespondenta dziennika z Warszawy pt.: „Polska odpowiedź dla bońskich rewizjonistów, premier Cyrankiewicz: czujność nakazem wszystkich państw socjalistycznych”.

Artykuł zaznacza na wstępie, że wszyscy rzecznicy rządu bońskiego od wicekanclerza Mendego do ministra dla spraw przesiedleńców. Gradla, dostarczyli w ostatnich dniach nowych dowodów słuszności stwierdzenia wicepremiera Szyra w Toruniu: że tzw. „pokojowa polityka wschodnia” rządu Erharda jest faktycznie zakłamana.

„Neues Deutschland” obszernie cytuje przemówienie wicepremiera Szyra oraz podkreśla warunki, jakie kilka dni temu sformułował premier Józef Cyrankiewicz — konieczne dla pokoju i bezpieczeństwa Europy. Warunki te — jak wymienia „Neues Deutschland” — to uznanie przez NRF istniejących granic i zaniechanie roszczeń terytorialnych, uznanie NRD, wyzreczenie się pretensji do reprezentowania „całych Niemiec” przez NRF, rezygnacja NRF z postulatów uzyskania broni atomowej w jakiegokolwiek postaci. (PAP)

Moskiewski spacer

Korespondencja własna

wystąpił z programem: „101 dni w Paryżu”. Znamomi Rosjanie odradzali nam ten spektakl, twierdząc, że „moskiewską estradą trudno zaimponować”. Podobnie sądzili paryżanie, puszczając w obieg przed pierwszym występem dowcip, że przyjeżdża do nich „Muzyk-Hall”. (Muzyk to w rosyjskim po prostu — wieśniak). Złośliwa prognoza nie sprawdziła się, o czym świadczy choćby 101 dni występów. Nie zawiedliśmy się i my, bo program był znakomity, począwszy od satyry (nierzadko bardzo ostrej), a na balecie skończywszy. Po raz pierwszy od paru lat słuchaliśmy także Jerzego Połomskiego, który, sądząc po oklaskach i bisach, cieszył się tu ogromną popularnością.

Najbardziej chyba oblegane było w tym czasie (sądzę, że nadal jest) kino „Rossija”, gdzie wyświetlano najnowszy film produkcji radzieckiej „Wojna i pokój” wg Tolstoja, reżyserii Bondarczuka. On też kreuje rolę Piotra Biezuchowa. W roli Bołkońskiego wystąpił Władysław Tichonow, Rostowa odwarza nieznana aktorka, absolwentka szkoły baletowej w Leningradzie — Ludmiła Sawielewa.

Film to gigantyczny (kolorowy, wielki ekran, stereofonia), składający się z pięciu części. Gotowe są już trzy. Oglądaliśmy je za jednym posiedzeniem. Nieporównanie lepszy od wersji amerykańskiej, niezwykle życzliwie został przyjęty przez tamtejszych krytyków. Jego zasadniczą wadą, pomijając walory artystyczne i pyszne sceny batalistyczne, są zapewne liczne dłużyzny. Twórcy starali się bowiem wiernie trzymać powieści,

poświęcając wiele miejsca i czasu (zgodnie zresztą z charakterem pisarstwa Tolstoja) zawiłym wewnętrznym przeżyciom i rozmysłom bohaterów, co w technice filmowej nie jest najłatwiejsze. Miara długości filmu niech będzie fakt, że jego trzecia część kończy się w momencie rozpoczęcia inwazji Napoleona na Rosję.

Wyszedłszy z kina, chcieliśmy udać się na małą czarną. Nic z tego nie wyszło, bo w kawiarni przy Gorkiego nie było miejsc i ludzie czekali w kolejce. Taka to moda, że gdy brak wolnych stolików portier „odradza” wchodzenie. Trzeba więc zaczekać, a że amatorów czarnej kawy w Moskwie coraz więcej — spory zapas cierpliwości jest niezbędny. Tutejszy handel wychodzi naprzeciw tym gustom i uruchamia coraz nowe „ekspresy”, zakładają bufety i kawiarnie (zaczęto także produkować rosyjską „Neske”), ale to wszystko mała. Wkrótce przybędzie jeszcze jedna miła „Kafe” przy Prospektie Mira 112. o czym z niemałym aplauzem pisze tutejsza popołudniówka — „Wieczorna Moskwa”, tam więc radzimy w przyszłości szukać dobrej kawy.

Ta sama gazeta sporo miejsca poświęca często nowościom produkcji artykułów powszechnego użytku, podkreślając ich walory estetyczne i jakościowe. Ten nowy element prasowej informacji świadczy o pomyślnym realizowaniu polityki gospodarczej zapowiedzianej przed laty przez partię. Jest to zarazem jeden z wyrazów zmian, zachodzących szybko w codziennym życiu obywateli tego kraju.

ZBIGNIEW MIKA

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

— Jedyne moje bogactwo. Chyba, że ciebie zdobęde. Szkoda, finał się zbliża. Faceta wsiadają do wozu milicyjnego. Zakręć, gaz, drugi bieg, trzeci. Skończona bajka. Aha, niezupełnie, nasz porucznik idzie z kapitanem i jeszcze jakimś facetem z załogi. Stefcio ciągle stoi pod opieką cywilów. Pewnie czekają na powrót wozu. Dla cudzoziemców pierwszeństwo.

— Skończ z tym komentowaniem. Sami widzimy. — Florek, nie denerwuj się. Krychny swej rymy słuchalbyś z zachwyconą gębą. Ja muszę gadać z emocji, ponosi mnie, nie kapujesz? Jak mnie z polibudy wyleją, to zgłaszam się do milicji. Przyjeżdż mam zapewnione, po takiej kołobrzesckiej zaprawie?

I jak to on zawsze, oderwał się od nich niespodziewanie, zastępując drogę porucznikowi z towarzyszącymi mu Szwedami.

— Panie poruczniku, na chwileczkę... Pan nas zna — ręką wskazał na Dankę i Florę. — Chcę tylko wspomnieć, że było tutaj to szwedzkie „Volvo”, widzieli wszystko, a potem machnęli się stąd na pełnym gazie.

— Dziękuję. Pewnie do Świnoujścia na prom. Nie szkodzi, zaczekają tam na nas, nie ma obawy. Przepraszam...

A Szymek kiedy będzie zwolniony?

— Niedługo, czekamy na prokuratora. Prowadzi przesłuchania w Koszalinie. Musimy mieć od niego nakaz zwolnienia.

— Taki gips...

Rozdział siedemnasty

WRACAMY DO PUNKTU WYJŚCIOWEGO

Było już po dwunastej, gdy „Warszawa” prokuratury wyloniła się z za rogu ulicy. Przerywając swój od godziny trwający spacer przed frontem budynku, pędem puścili się całą trójką do wozu.

— Nareszcie. Nie mogliśmy się pana doczekać. — Dankę z miejsca przypuściła szturm.

Wybladły, zmęczony człowiek odpowiedział nikłym uśmiechem:

— Przepraszam was... — Tempo zupełnie szaleńcze. Pan Krajecki na moją prośbę został uwiadomiony, że dzisiaj nastąpi zwolnienie.

— Hura! — wyrwał się Lutek.

— No cóż, racja leżała całkowicie po waszej stronie. Jak też w zasadzie słuszny był kierunek waszych podejrzeń. Trafialiście niemal bez pudła. Jak na amatorów, rezultat na piątkę z plusem.

Szedł do swego gabinetu na piętrze, jak wianuszkami otoczony przejętą trójką. Otworzył drzwi przepuszczając ich przodem. Zwrócił się jeszcze tylko do sekretarki:

— Proszę przywołać kolegę Alfreda... Da mu pani ten nakaz zwolnienia. Niech bierze mój wóz i z miejsca rusza do aresztu. Tam są już zresztą przygotowani... Albo zaraz, chwileczkę, niech kolega Alfred zaczeka. Razem z nim pojedą ci państwo.

Zamknęły się obijane cerata drzwi.

— Przepraszam, że zadysonowałem jazdę bez zapytania o zdanie, ale chyba zapragniecie jak najszybciej uścisnąć pana Krajeckiego?

— Jak najszybciej i jak najmocniej — zaśmiała się Dankę.

— O, w to nie wątpię.

— Panie prokuratorze. Niby wszystko się zgadza, ale pewne elementy w naszym rozumowaniu wciąż nie pasują do siebie... Przyobiecaliśmy panu z uwagi na okazaną pomoc wyjaśnienie kulis tej afery. Czy by więc można zażądać... — Lutek mówił to trochę niepewnie.

— Można. Zastrzegam przy tym z góry, że niektóre szczegóły mogą zostawać objęte tajemnicą śledztwa. W ogóle podobna rozmowa to naruszenie w jakimś stopniu obowiązujących przepisów, ale mam nadzieję, że nikt mi głowy za to nie urwie.

— Czy Miciuś związany był z tamtą dwójką? A ci z „Volvo”, co to za jedni? Bada aresztowani? Ten Szwed ze statku? Czy znaleziono ikony?

Agrominimum i życie

Przed trzema laty zasób leksykalny naszego języka wzbogacił się o nowy termin — „agrominimum”. Określenie to padło w maju 1963 roku na II Krajowym Zjeździe Delegatów Związku Kółek Rolniczych. Oznaczało ono wprowadzenie jako zasady, stosowania w praktyce podstawowych i niezbędnych zabiegów z zakresu uprawy i hodowli w każdej wsi i w każdej zagrodzie w celu uzyskiwania dobrych wyników produkcyjnych. Parę miesięcy później Rada Ministrów wydała w tej sprawie specjalną uchwałę, w której sformułowane zostało swoiste abecadło agrotechniki i ekonomiki rolniej.

U podstaw wprowadzenia za sad agrominimum legła ocena, że znakomita większość gospodarstw rolnych to gospodarstwa mierne, nie w pełni produkcyjne, z olbrzymim, a nie wykorzystanym, kapitałem możliwości. Występujące w nich pospolite błędy uprawowe, pielęgnacyjne, żywieniowe — składają się na rachunek strat, ponoszonych co dzień, w skali masowej. Dla ich wyeliminowania należało spręgnąć wysiłki państwa, zmierzające do podnoszenia kultury rolniej, ze światowym działaniem milionów rzesz producentów wiejskich.

Przez jakiś czas słowo agrominimum wpłatało się w teksty wszelkich sprawozdań, pogadek i referatów. Z czasem jednak poczęło ścierać się od zbyt częstego używania. Zaciemniała się też klarowność znaczeniowa tego pojęcia. A przecież w myśl sformułowanych zasad miało być program na dziś i na jutro, który w miarę rozwoju naszego życia winien być wciąż wzbogacany o nowe, doskonałe treści i zadania. Warto więc pokusić się o próbę przymiarki zamierzeń sprzed trzech lat z aktualnym obrazem wielkopolskiego agrominimum.

Postanowili tego dokonać niedawno radni WRN — członkowie Komisji Rolnictwa i Zaopatrzenia Ludności. Podstawą oceny były wyniki kontroli, przeprowadzanej w tym roku po raz pierwszy we wszystkich gospodarstwach naszego województwa.

Kontrola wiosenna objęła 2 200 wsi (60 procent), z liczbą 93 500 gospodarstw (na 169 tys.) Zebrane dotychczas materiały pozwalają na sformułowanie ocen i wniosków, dotyczących zakresu i głębi dokonanej już pracy oraz zadań na przyszłość.

Jeśli spojrzymy na to zagadnienie przez pryzmat wystawianych przez ekipy lustratorów ocen, to uzyskany wynik jest wielce obiecujący. Zdecydowana bowiem większość skontrolowanych gospodarstw uzyskała wyniki bardzo dobre i dobre. I tak np. w powiecie czarnkowskim wysokie noty uzyskało blisko 70 procent gospodarstw. Tymczasem wystar czy przejechać się po polach w rejonie gromad: Huta, Kruśzewo, Rosko, Czarnków, by zobaczyć pleniące się osty i inne chwasty. W pow. konińskim aż 77 procent ocenianych rolników miało zachwaszczone pola, a ocenę bardzo dobrą i dobrą uzyskało 66,2 procent. Również w powiecie tureckim kontrola wojewódzka nie potwierdziła optymizmu lustratorów gromadzkich. Świadczy to o zbyt liberalnych wymaganiach niektórych zespołów kontrolnych i formalnym potraktowaniu tej ważnej sprawy.

Nie brak i dobrych przykładów ekip, które do powierzonych im zadań kontrolnych podeszły z poczuciem odpowiedzialności. Ich spostrzeżenia i wnioski rolnicy przyjęli ze zrozumieniem. Tak pracujące zespoły lustracyjne stwierdzają, że osiągnięty poziom agrotechniki jest jeszcze w wielu rejonach niedostateczny. Z ocenianych 5 zadań: zagospodarowania arealu użyt-

ków rolnych, wymiany materiału siewnego, czystości pól, konserwacji urządzeń melioracyjnych oraz kultury sanitarno-higienicznej w domach i zagrodach, te ostatnie, najłatwiejsze do zrealizowania, pozostawiają wiele do życzenia.

Ujemne te zjawiska nie zmieniają jednak prawdy, że wprowadzenie agrominimum przyniosło wielkopolskiemu rolnictwu poważne korzyści. Najważniejszym tego dowodem jest ogólny wzrost i zwiększa stabilność plonów, mimo występujących często złych warunków atmosferycznych. Trudno tu oczywiście ustalić ścisłą granicę pomiędzy korzyściami, płynącymi ze wzrastającej pomocy państwa a efektami pracy i zapobiegliwości samych rolników. W każdym razie dobre wyniki notuje się tam, gdzie przestrzegane są sprawdzone przez naukę i praktykę rolniczą zabiegi, gdzie chroni się rośliny przed chorobami i szkodnikami przy pomocy preparatów chemicznych, przestrzegano zasad racjonalnego nawożenia mineralnego i organicznego, gdzie konserwuje się urządzenia melioracyjne i prowadzi należytą gospodarkę łakowo-pastwiskową, sieje popłony, przestrzega naukowych zasad w żywieniu i hodowli zwierząt itp.

Wnioski z przeprowadzonych kontroli stosowania zasad agrominimum stały się też ostatnio przedmiotem sesji powiatowych rad narodowych lub posiedzeń prezydium PRN. Należy mieć nadzieję, że ujawnione błędy i niedociągnięcia zostaną naprawione w toku dalszych kontroli w listopadzie. Warto chyba przypomnieć przy tej okazji o przewidzianych uchwałą Rady Ministrów formach ekonomicznego, a w razie potrzeby również administracyjnego oddziaływania na rolników, hołdujących zasadzie „wolności Tomku w swoim

domku”. Mamy tu na uwadze uzależnianie różnych form pomocy państwa, w postaci dostaw materiałów budowlanych, lokowania atrakcyjnych umów kontraktacyjnych, wreszcie udzielania ulg, także od tego, czy dany rolnik uczynił wszystko, czego wymagają zasady dobrego gospodarowania. Państwu nie może być bowiem obojętne jak pomoc ta zostanie spożytkowana i czy przyniesie ona pożądane efekty.

Mimo występujących jeszcze niedomogów, słowo „agrominimum” nie może zostać zapomniane. Przeciwnie, w miarę dokonujących się na wsi przemian ekonomiczno-społecznych winno ono zawierać coraz głębszą i szerszą treść.

FELIKS BIŁOS

Nowe sztuki polskich autorów

Repertuar naszych teatrów wzbogacił się o szereg nowych sztuk polskich dramaturgów. „Bohater pozytywny” — to tytuł sztuki Andrzeja Bonarskiego. Jest to opowieść o zwykłym szlachetnym człowieku. Jego tragiczne dzieje ukazane są na przestrzeni kilkudziesięciu lat, poczynając od okresu międzywojennego.

W oparciu o akta inkwizycji weneckiej (w tłumaczeniu H. Zawadzkiego) napisał sztukę pt. „Proces Giordano Bruno” Zbigniew Niemirowski.

W latach 1815—1825 toczy się akcja sztuki Marceliny Grabowskiej „Czyżby Solura?”. W oparciu o pewne szczegóły z życia cara Aleksandra I autorka przedstawiła oryginalną, ironiczną wersję tej postaci.

„Ratować kolbusiaki” — taki tytuł ma widowisko Jalu Kurka. Utwór nawiązuje wyraźnie do „Wesela” Wyspiańskiego.

Tradycyjny trójkąt małżeński jest tematem jednoaktowej komedii Janusza Wasylkowskiego „Ten trzeci”. Sztu-

Refleksy targowe

Miejscowy znak jakości...

O jakości targowej decyduje wiele czynników — nieraz i administracyjnych (wielokrotna weryfikacja eksponatów). Także konkurs Dobry — Ładne — Poszukiwane. To już wieloletnia impreza o dużej popularności i tradycji.

Na obecnym targowym konkursie producenci zgłosili około 1600 eksponatów, z czego ponad tysiąc to artykuły przemysłowe. Charakterystyczne jest źródło pochodzenia tych wyrobów: na 234 uczestników aż 154 pochodzi z przemysłu terenowego, spółdzielczego i rzemieślniczego. Drobni wytwórcy dokładają wielu starań, by poprawić jakość swojej produkcji, by uzyskać swoistą rynkową cenzurę opinii.

W rezultacie oceny jurorów — rzeczoznawców wyróżniono w obecnym konkursie ogółem 232 eksponaty: przyznano 6 złotych i 23 srebrnych medali oraz 197 dyplomów.

Jakie są rezultaty handlowe konkursów: Dobry — Ładne — Poszukiwane w minionych 9 latach? Zgłoszono ogółem 18,1 tys. eksponatów, z czego wyróżniono około 4,4 tys. (453 medali). Tyle więc towarów otrzymało wysoką ocenę i znak przydatności handlowej. Znajduje to odbicie na rynku. Tak np. wyróżniona w 1964 r. pasta do obuwia „Skolimów” trafiła na rynek w ilości 3 mln par, butki dające cięcie — 100 000 par, płatki oświeżające — 3 000 ton, koszule męskie — 250 000 sztuk itd.

Zachęceni tymi rezultatami organizatorzy konkursu zaczynają narzekać na za małą, jak na rosnące potrzeby, liczbę zgłaszanych artykułów. Wydaje się, że powód do takich narzekań daje sama koncepcja konkursu. Organizatorzy, zgodnie z dotychczasowym regulaminem, po prostu czekają na uczestników, licząc tylko na zgłoszenia. Byłoby lepiej, gdyby prócz dotychczasowej formy działania, mogli także szukać w ekspozycji wyrobów godnych wyróżnienia, gdyby niejako z urzędu, po upewnieniu się o możliwościach produkcyjnych, nadawali dyplomy i medale zaszczytnym wystawcom. Dobry, ładny i poszukiwany towar są nie tylko w konkursie, wiele z nich znajduje się po prostu w ekspozycji.

PAP

ZBILUT SĘK

W zwierciadle statystyki

Dokończenie ze str. 3

twórczości trzeba stwierdzić, że zaadresowano ją do tych, którzy na ogół nie czytują awangardowych wierszy. W ogóle sprawa kampanii propagandowej w walce o bezpieczeństwo ruchu pozostawia wciąż u nas wiele do życzenia, a nasze jedynie towarzysze ubezpieczeniowe nie zrozumieli jeszcze, że każdy milion wydany rozumnie na profilaktykę oszczędza dziesiątki milionów, które później trzeba płacić z tytułu odszkodowań. Ale to jest już temat sam w sobie.

Nasze własne doświadczenia coraz bardziej pokrywają się tutaj z doświadczeniami krajów znacznie bardziej zmotoryzowanych: dni świątecznego wypoczynku są dniami zwiększonego zagrożenia.

KIEROWCA

TEATR

Dobra zabawa

Rzadko na poznańskiej scenie zdarzają się tak sprawne, z pełną inwencją reżyserską i aktorską zrobione przedstawienia jak to, które obecnie grane jest na scenie Teatru Nowego. Ostatnia przedwakacyjna, dotąd przez nas nie omawiana premiera w Teatrze Nowym „Bliźniaki z Wenecji” Goldoniego jest chyba od strony reżyserskiej i wykonawczej jednym z najlepszych spektakli minionego sezonu. Pokazuje on nam to co już nieraz po cichutku sami podejrzewaliśmy, że Poznaniowi nie tyle brakuje obecnie dobrych aktorów, co drugiego poza Markiem Okopieńskim reżysera z inwencją i pomysłami.

„Bliźniaki z Wenecji” nie są oczywiście żadnym arcydziełem, tylko błańszką, komediofarsą, jedną z 250 komedii popularnego twórcy starej komedii włoskiej Carla Goldoniego. Ma jednak ta właśnie komedia to, czego brakuje wielu sławniejszym i bardziej popularnym dziełom nie tego samego Goldoniego. Młodzieńczy wdzięk i liczne szanse na zrobienie w oparciu o nią dobrego, nowoczesnego,

nieomal kabaretowego przedstawienia. Bogdan Hussakowski — młody, nieznan mi bliżej reżyser z Krakowa w dużym stopniu wykorzystał tę szansę. Podszedł do starej komedii z reżyserską inwencją i zabawnymi pomysłami, oparł się pokusił rozegrania jej w jednolitej, martwej już nieco, tradycyjnej konwencji komedii dell'arte. Dał spektakl z różnych pograniczy: komediofarsy, komedii dell'arte i kabaretu. Postawił na aktorów, na ich młodość, i inwencję. Przedstawienie poznańskie ma tempo, ma wdzięk, swobodę. Ma ono również jedną bardzo dobrą rolę tytułową: Zygmunta Malanowicza, aktora najbardziej ewidentnie rozwijającego się obecnie spośród całego prawie zespołu. Niezłe są również w tym godnym polecenia wesołym i bezpretensjonalnym, choć nieco płochym i beztreściowym przedstawieniu pozostałe mniejsze już role: Niny Grudnik, Barbary Zgorzalewicz, Danuty Balickiej, Edwarda Warzechy, Janusza Grebera czy Tadeusza Gochny. Scenografia Władysława Wigury jest prosta, funkcjonalna, bogata nawet w pomysły inscenizacyjne, ale plastycznie dość blada i nijaka. O. B.

Teatr Nowy w Poznaniu „Bliźniaki z Wenecji” komedia w 3 aktach Carla Goldoniego w przekładzie Zofii Jachimeckiej, reżyserii Bogdana Hussakowskiego, scenografii Władysława Wigury i opracowaniu muzycznym Ryszarda Gardo.



Tytułowy bohater „Bliźniaków” — Zygmunt Malanowicz
Fotomontaż G. Wyszomirskiej

PRYWATNY LAS

J. B. z W. — W spadku otrzymałem 1 ha lasu. Drzewa 35-letnie dochodzą do 8 metrów wysokości; jednak bardzo słabo rosną i dużo z nich usycha. Czy mogę te drzewa usunąć i sprzedać, na ich miejsce posadzić młody las? Gdzie zwrócić się po radę?

RED. — W sprawie złego stanu lasu radzimy zgłosić się do nadleśnictwa, gdzie fachowcy zdecydują czy las można wyciąć, lub doradzą co zrobić, by drzewostan uratować. Jeżeli się okaże, że ratunku nie ma, będzie Pan mógł złożyć w nadleśnictwie podanie o udzielenie zgody na wyrąb. (1874)

NOWE ZAMELDOWANIE

Anna B. — Dotychczas mieszkalam z córką w jednym pokoju. Obecnie córka w tym samym mieszkaniu otrzymała własny pokój. Administrator nie chce jednak jej zameldować. Czy ma rację?

RED. — Jeżeli córka Pani stała się głównym lokatorem innej izby niż dotychczasowa, administrator powinien zameldować z izby do

izby. Najlepiej jeżeli Pani zwróci się do swojej Dzielnicznej Rady Narodowej — Wydział Ewidencji z prośbą o nakazanie meldunkowemu przepisania na inny pokój. (1874)

KURS NIE POTRZEBNY

B. Jankowski. — Mam prawo jazdy III kat. Chciałbym prowadzić traktor. Czy muszę pójść na jakiś specjalny kurs?

RED. — Prawo jazdy kategorii ciągnikowej, może być połączone z prawem jazdy kategorii III. Musi Pan jednak wykazać się umiejętnością prowadzenia ciągnika. Radzimy zwrócić się do Wydziału Komunikacji z prośbą o dopuszczenie do egzaminu bez specjalnego kursu. (1722)

PODATEK DO RENTY STARCZEJ

Stały czytelnik C. B. — Czy i w jakiej wysokości należy się do datków do renty starczej, na pracowniku ponad 15 lat w jednym zakładzie pracy i na jednym stanowisku.

RED. — Dodatek za nieprzerwany okres zatrudnienia 15-letniego

po wyzwoleniu przysługuje jedynie do renty inwalidzkiej, a nie renty starczej. (1704)

CZAS PRACY

N. Cz. — Ile godzin pracy przypada na pracownika umysłowego zatrudnionego na pełnym wymiarze czasu pracy w państwowym przedsiębiorstwie rolnym? Miejsce pracy położone jest w odległości 25 km od miejsca zamieszkania.

RED. — Czas pracy w państwowych przedsiębiorstwach rolnych wynosi 7 godzin dziennie w miesiącach styczniu, lutym i grudniu oraz 8 godzin w pozostałych miesiącach roku. Powyższy czas pracy nie obejmuje pracowników zatrudnionych w przemyśle rolnym. Dla nich czas pracy wynosi 8 godzin, a w sobotę 6 godzin. Do godzin pracy nie wlicza się czasu zużytego na przejazdy do pracy. (1825)

PRZEWATEROWUJE INSTYTUCJA

C. B. — Czy zakład pracy jest zobowiązany zwrócić koszty przeprowadzki? Zajmowałem mieszkanie służbowe (dom państwowy), a teraz przechodzę na emeryturę i muszę mieszkanie opuścić.

Zagraniczne statystyki wykazują m. in., że z punktu widzenia godzin najgroźniejszy jest czas, w którym ludzie wracają z pracy do domu. Zdarza się wówczas ok. 25 proc. wypadków. Godziny zmroku i noc zbierają natomiast największe żniwo jeśli chodzi o wypadki śmiertelne — 57 proc. Morał obowiązuje również i nas: w ciemnościach należy jeździć wolniej i ostrożniej tym bardziej, że na polskich drogach grozi dodatkowe niebezpieczeństwo — nieoświetlenie furmanki i woźnica, który śpi ufając koniom, że sam trafi do stajni. Tę specyfikę należy realistycznie uwzględnić w kampanii jaką prowadzimy przeciwko zmotoryzowanej śmierci.

KIEROWCA

OJCIEC I SYN

Stanisław K. R. — W jednym z poznańskich teatrów grają sztukę Witkiewicza. Zakończyłem się kolegami, że autor sztuki był malarzem, inni twierdzą, że to dramaturg. Kto ma rację?

RED. — Stanisław Ignacy Witkiewicz (1895—1939), dla odróżnienia od ojca, Stanisława Witkiewicza (1851—1915) przybrał pseudonim literacki „Witkacy”. Stanisław — ciekaw był malarzem, krytykiem i literatem — czołowym propagatorem nurtu naturalistycznego, zaś jego syn Ignacy był także malarzem, ale i dramaturgiem, krytykiem i powieściopisarzem — przeciwnikiem naturalizmu. Jak więc Pan widzi i jedni i drudzy mają rację. (1711)

czestelnicy piszą
REDAKCJA ODPOWIADA

ANTENA TELEWIZYJNA

I. S. — W domu naszym przeprowadzono kapitalny remont. Administrator domu wzbrania się oddania mi kluczy od wejścia na dach, twierdząc że przy zakładaniu anteny telewizyjnej (bo o to mi chodzi) uszkodzę dachówki.

RED. — Administrator nie powinien robić trudności przy zakładaniu anteny przez specjalistę. Ten z kolei odpowiedzialny jest za ewentualne szkody wyrządzone w czasie zakładania instalacji. Niemniej nie wolno administratorowi odmówić wejścia na dach dla założenia anteny. Sprawy te reguluje zarządzenie Dziennika Ustaw nr 47 z 1962 r.

TYLKO ŚRODKI CHEMICZNE

Julian S. — Proszę mi podać jakie istnieją środki, które odstra-

szalyby myszy, nie szkodząc innym zwierzętom? Podobno są środki w postaci ziół.

RED. — Niestety, nie ma u nas środków roślinnych które by odstraszały myszy. Są natomiast chemiczne, trujące ziarno jak Kumader, Antuder. Środki te należy umieszczać głęboko w dziurach i myślnych norach. (1774)

URLOP MACIERZYŃSKI

H. H. — Przedsiębiorstwo, w którym pracuję ulega likwidacji. Spodziewam się porodu miesiąc przed likwidacją. Co będzie z moim urlopem macierzyńskim?

RED. — Jeżeli przedsiębiorstwo zostanie zlikwidowane w czasie trwania urlopu macierzyńskiego lub tuż przed rozwiązaniem, obojętnie wypłacenia zasiłku pogotowego przejmie ZUS. (1788)

Dom Mody Przemysłu Odzieżowego
„TELIMENA” — Łódź
ZAPRASZA
do Kawiarni W-Z w Poznaniu
na „REWIE MODY”
która odbędzie się dnia 15 września 1966 roku o godzinie 19.
K6686

Dyrekcja PRD „WARS” — Poznań
Dworzec Główny
ZAWIADAMIA PT KONSUMENTÓW,
że na skutek przebudowy Dworca Głównego, ZAMKNIĘTO DOTYCHCZASOWE LOKALE: bar samoobsługowy i restaurację na Dworcu Głównym w Poznaniu.
Równocześnie uruchomiono następującą sieć zastępczą, czynną całą dobę:
• Kawiarnia w hallu Dworca Głównego,
• Bar Samoobsługowy w budynku Dworca Zachodniego,
• Kioski w pomieszczeniach pod mostem dworcowym,
• Kioski na peronie 1a Dworca Głównego,
• Wózki peronowe — sprzedaż obwoźna na peronach 1, 2, 4, 5 Dworca Głównego.
K6677

Wyjdź szczęściu naprzeciw
— zakreśl i złóż kupony
„KOZIOŁKÓW”
K6798

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych
Oleśnica, pow. Oborniki Wlkp. — przyjmie zaraz:
• OWCZARZA z kwalifikacjami w Zakładzie PGR Wargowice,
• PRACOWNIKÓW OBOROWYCH w Zakładzie PGR Objezierze.
Zasady: zapewnione. Stacja PKP, PKS i szkoła w miejscu.
W6399

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kościanie, ulica
Wysoka 4 — zatrudni natychmiast
• GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wyk-
ształcenie wyższe lub średnie z praktyką.
Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy
i pracowników przedsiębiorstw mechanizacji rolni-
ctwa. Istnieje możliwość uzyskania mieszkanca.
W6495

Magazyniera Branży Metalowej.
Wymagane średnie wykształcenie i 1 rok prak-
tyki w magazynie, lub wykształcenie podstawo-
we i 3 lata praktyki w magazynie.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu
Sekcji Osobowej.
Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem, W6613

Zakład Miesne w Obornikach — zatrudnia:
• STARSZEGO KSIĘGOWEGO — ze znajomością
księgowości przemysłowej lub KOSZTOWCA oraz
• KSIĘGOWEGO RACHUBY PLAC.
Godny dojazd pociągami i autobusem.
Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr Zakładów
Miejskich w Obornikach, ul. Boh. Stalingradu 2.
W6315

Wieloletnie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlano-
we w Pleszewie — zatrudni natychmiast:
• MURARZY
• ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych
• KIEROWNIKA ROBOT z uprawnieniami
• oraz UCZNIÓW w zawodzie murarskim.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w
zawodownictwie. W6352

Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR Stare Bojanowo,
w Kościanie, woj. poznańskie — zatrudni natych-
miast w podległym Zakładzie Parsko - Folwark Zyr-
kowo:
• ZOOTECHNIKA — z co najmniej średnim
wykształceniem i praktyką
• 4 PRACOWNIKÓW do obsługi trzody chlewnej
z PGR — Zakładzie Czerwonawie:
• 2 PRACOWNIKÓW do obsługi bydła.
Dla pracowników fizycznych wymagane 7 klas szko-
powości i mieszkaniowej oraz staż pracy.
Warunki pracy wg UZP, obowiązującego w rolni-
ctwie. Zastrzegamy sobie prawo wyboru kandy-
datów. Zgłoszenia osobiste lub pisemne pod adre-
sem, jak wyżej. W6350

Dnia 13 września 1966 r. zmarł, po długich i
ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., nasz ukochany brat, szwagier, kuzyn i wu-
jek, wujek i szwagier, śp.

Marian Teski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 września
o godz. 14 na cmentarzu na Głównym.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
32356g

Dnia 13 września 1966 r. zmarł, namaszczony
Olejami św., przeżywszy lat 64, mój ukochany
małż, nasz najdroższy ojciec i dziadek, drogi
brat, wujek i szwagier, śp.

Tadeusz Rataszewski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm.
o godz. 16.30 z domu żałoby w Szamotulach.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Szamotły, Poznań, Wrocław, Warszawa, Kra-
ków, Toruń, Sopot, Konin,
Staurbridge (Anglia). 32350g

Dnia 13 września 1966 roku zmarł
kol. Tadeusz Rataszewski
st. rewident — długoletni pracownik Wydziału
Finansowego Prez. PRN w Szamotulach — od-
znaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Meda-
lem Dziesięciolecia.
W Zmarłym tracimy ofiarnego współpracow-
nika i serdecznego koleżę.
Jego postać na długo pozostanie w naszej pa-
mici.
KIEROWNICTWO
I PRACOWNICY WYDZIAŁU FINANSOWEGO
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15
września 1966 r. o godz. 16.30 w Szamotulach.
32430g

Dnia 13 września 1966 roku zmarł
kol. Tadeusz Rataszewski
st. rewident — długoletni pracownik Wydziału
Finansowego Prez. PRN w Szamotulach — od-
znaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Meda-
lem Dziesięciolecia.
W Zmarłym tracimy ofiarnego współpracow-
nika i serdecznego koleżę.
Jego postać na długo pozostanie w naszej pa-
mici.
KIEROWNICTWO
I PRACOWNICY WYDZIAŁU FINANSOWEGO
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15
września 1966 r. o godz. 16.30 w Szamotulach.
32430g

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 9-18; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 658-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warunkami prenumerat informacja udzielana placówkom „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-5

W. P. „Arged” i MHD
Art. Gosp. Domowego
ZAPRASZAJĄ NA
POKAZY
użytkowania sprzętu gospodarstwa domowego
— w SKLEPIE NR 15 MHD — ul. Szkolna 5
w poniedziałki i czwartki od godziny 15-17.
Bogaty asortyment artykułów sprzętu gospodarstwa domo-
wego i demonstrowanego na pokazach
— DO NABYCIA W SKLEPIE
K6753

SKLEPY CENTRALI RYBNEJ
— oferują szeroki asortyment
ŚLEDZIA SOLONEGO
Z DOSTAW BIEŻĄCYCH
W CENACH: ŚLEDZIK SOLONY — zł 7,— za 1 kg
ŚLEDZ PEŁNY — zł 12,— za 1 kg
ŚLEDZ OGŁOWIONY — zł 16,— za 1 kg
W6136

Praca
Ucznia przyjmie — war-
szat mechaniki precyzyj-
nej. Poznań, Ogrodowa 11
Stefan Goiatka. 31572g

Kupno
Kupię prasę introligator-
ską, małą podkówek, lub
podobną. Wańka, Chojni-
ce, plac Jagielloński 6
m. 2a, tel. 21-75. 13513p

Pomoc domowa, przyjmie.
Al. Marcinkowski, 33
m. 19, od godz. 16.
32072g

**Pomoc domowa z miesz-
kaniem, referencje —**
przyjme. Pracownia Gor-
setów, Armii Czerwonej
26 m. 4.
32160g

Emeryta lub renciste do
stróżowania fermi lisów.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 32098g.

Starsza pani do rocznego
dziecka, 3 razy w tygod-
niu, potrzebna. Poznań,
27 Grudnia 9 m. 9, godz.
15-16.
31720g

Nauka
Zakład Doskonalenia Za-
wodowego w Poznaniu,
ul. Kościuski 57 — orga-
nizuje kursy kreślenia
technicznych: budowlanych
i mechanicznych. Zebra-
nia informacyjne odbędzie
się w środę, dnia 14 wrze-
śnia br. o godz. 16 w gm-
achu Zakładu. Dalsze zapi-
sy przyjmują i informacje
udziela Sekretariat Infor-
macji w godzinach od 8-20.
K6693

**Zakład Doskonalenia Za-
wodowego w Poznaniu,**
ul. Kościuski nr 57, za-
wiadamia wszystkich za-
interesowanych kandyda-
tów, że otwarcie kursów
z zakresu spawania ga-
zowego, odbędzie się dnia
14 września br. o godz.
18.00 w zakładzie spaw-
nictwa elektrycznego. Rów-
nież 18 września br. o go-
dzinie 17.30. Absolwenci
kursów, po zdaniu egzami-
nu, otrzymują książkę
spawacza.
K6797

**Zakład Doskonalenia Za-
wodowego w Poznaniu,**
ul. Kościuski nr 57, za-
wiadamia wszystkich za-
interesowanych kandyda-
tów, że otwarcie kursów
z zakresu spawania ga-
zowego, odbędzie się dnia
14 września br. o godz.
18.00 w zakładzie spaw-
nictwa elektrycznego. Rów-
nież 18 września br. o go-
dzinie 17.30. Absolwenci
kursów, po zdaniu egzami-
nu, otrzymują książkę
spawacza.
K6797

**Wytwórnia wózków dzie-
cięcych — Chojna.** Po-
znań, Zbąszyńska 12, tel.
440-50, dawniej Wrocław-
ska 25.
31877g

**Sypialnię orzech, sprze-
dam.** Engla 14 m. 8.
31612g

**Sprzedam motocykl „Pan-
nonie” w idealnym sta-
nie oraz kościarkę z sil-
nikiem. Luboń 3, Sienki-
wicz 29.
31655g**

**Wózki dziecięce, najnow-
sze modele, poleca Wyt-
wórnia, Orzeszkowej 13a.**
32232g

**Sprzedam okazjynie no-
woczesną obudowę kuch-
ni oraz szafę ubraniową
szer. 3,50, wys. 2,80m. Po-
znań, Inżynierska 11, klatka
B m. 9.
31097g**

**Wytwórnia wózków dzie-
cięcych — Chojna.** Po-
znań, Zbąszyńska 12, tel.
440-50, dawniej Wrocław-
ska 25.
31877g

**Sypialnię orzech, sprze-
dam.** Engla 14 m. 8.
31612g

**Sprzedam motocykl „Pan-
nonie” w idealnym sta-
nie oraz kościarkę z sil-
nikiem. Luboń 3, Sienki-
wicz 29.
31655g**

**Wózki dziecięce, najnow-
sze modele, poleca Wyt-
wórnia, Orzeszkowej 13a.**
32232g

**Sprzedam okazjynie no-
woczesną obudowę kuch-
ni oraz szafę ubraniową
szer. 3,50, wys. 2,80m. Po-
znań, Inżynierska 11, klatka
B m. 9.
31097g**

**Wytwórnia wózków dzie-
cięcych — Chojna.** Po-
znań, Zbąszyńska 12, tel.
440-50, dawniej Wrocław-
ska 25.
31877g

**Sypialnię orzech, sprze-
dam.** Engla 14 m. 8.
31612g

**Sprzedam motocykl „Pan-
nonie” w idealnym sta-
nie oraz kościarkę z sil-
nikiem. Luboń 3, Sienki-
wicz 29.
31655g**

**Wózki dziecięce, najnow-
sze modele, poleca Wyt-
wórnia, Orzeszkowej 13a.**
32232g

**Wytwórnia wózków dzie-
cięcych, duży wybór po-
leca Poznań, Kwiatowa
12.
32055g**

**Sprzedam słomę jęczmieni-
ną — mieszkanką (pra-
sowaną) Franciszek Ko-
walewski Szczepankowo,
pew. Szamotły. 13780p**

**Motocykl SHL 175, oka-
zyjnie sprzedam.** Poznań,
Marcinkowskiego 24 m.
29
32249g

**Sprzedam Skodę 1101, na
chodzie. Ed. Handke, Le-
szno, Słowiańska 34 m.
8a.
13777p**

**Sprzedam Trabantę 600 —
bardzo dobry stan. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30839g.**

**Spiesznie sprzedam „Mo-
skwicę 400” lub zamienie
na motocykl 175-250 cm
za dopłatą. Czerwonak,
Zróżdłana 3 pow. Poznań.
30905g**

**Sprzedam Moskwicę 403.
Lesniewski, Kawnice, po-
wiat Konin.
30937g**

**Poszukuję pokoju jedno-
sobowego, śródmieście,
(członek spółdzielni), za-
pięcie dobre. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 13783p.**

**Rencista spiesznie po-
szukuje komfortowego po-
koju. Możliwość zapłaty
za rok z góry. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30403g.**

**Pracującą, po studiach,
poszukuje pokoju na rok.
Może udzielać lekcji z
przedmiotów ścisłych. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 32238g.**

**Dnia 13 września 1966 r. zmarł nagle, w wieku
42 lat, nasz ukochany ojciec, brat i kuzyn śp.**

Edward Chrzczanowski
Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 września 1966
roku o godz. 15.40 na cmentarzu na Junikowie,
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
DZIECI, SIOSTRY, BRACIA, RODZINA
32441g

**Dnia 14 września 1966 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., moja najdroższa żona i naju-
kochniejsza matka i babcia, śp.**

Stanisława Grupa
z domu ANTCZAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm.
o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Solcu.
W głębokim smutku pogrążony
MAŁŻ Z DZIEĆMI I RODZINA
Poznań, Podlaska 27 m. 1 32435g

**Dnia 14 września 1966 r. zmarła, po ciężkich
cierpieniach, nasza najdroższa matka, teściowa
i babcia, śp.**

Walentyna Koźmińska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, ul. 23 Lutego 5. 32432g

**Dnia 14 września 1966 r. zmarła, po ciężkich
cierpieniach, nasza najdroższa matka, teściowa
i babcia, śp.**

Walentyna Koźmińska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, ul. 23 Lutego 5. 32432g

**Dnia 14 września 1966 r. zmarła, po ciężkich
cierpieniach, nasza najdroższa matka, teściowa
i babcia, śp.**

JESIENNE TARGI KRAJOWE • POZNAŃ
KIEDY? — od 11 do 18 września
GDZIE? — na Jesiennych Targach Krajowych w Poznaniu
CO? — wystawa wzorów artykułów przemysłowych
powszechnego użytku
WYSTAWCA
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO
UNIVERSAL
Warszawa — Al. Jerozolimskie 44
POSZUKUJEMY PRODUCENTÓW
ARTYKUŁÓW EKSPORTOWYCH
ZAPRASZAMY ZAINTERESOWANYCH
do obejrzenia wzorów poszukiwanych towarów
do podjęcia rozmów na temat uruchomienia produkcji
Tereny Targowe
Pawilon 10
1 piętro
PRODUKCJA NA EKSPORT — KORZYSTNA DLA WYTWÓRCY.
K6734

W piękną polską złotą jesień
Jeszcze dziś kup los na wrzesień
KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA
daje do wygrania 8.200.000 zł
K6326

Nieruchomości
Sprzedam gospodarstwo
19 ha. Ludwik Lis Rozdra-
żewek — poczta Rozdra-
żew, pow. Krotoszyński.
13528p

**Parcela, budowa zatwier-
dzona przy ulicy Obornic-
kiej, Piątkowo. Informa-
cje: Poznań, Aleja Wie-
lkopolska 11.
31622g**

**Sprzedam domek z 6-mor-
gowym ogrodem w ładnej
okolicy pod Poznaniem.
Krosinko 13, koło Mosi-
ny. Informacja: Krosin-
ko, szkoła, tel. Mosina
125.
31852g**

**Sprzedam 1,8 ha ziemi
(drzewa owocowe) i 0,5
ha szparagów (pow. Ko-
sów). Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 30858g**

Dom z ogrodem sprzedam
Pakula, Poznań, Skoczow-
ska.
30870g

**Willa nowa 5-pokojowa,
kuchnia, łazienka, cen-
tralne ogrzewanie, ogród,
nadaje się na dwie rodzi-
ny — 109 m² do wykoń-
czenia: pokoje, tylny
250.000 zł; willa bliź-
niacza 3-pokojowa, kuch-
nia, łazienka, centralne
ogrzewanie — Debiec 310.000,
wypłaty 260.000 reszta hipo-
teka; dom 5-pokojowy,
z zabudowaniami 2 hek-
tary ogrodu przy Pozna-
niu — 140.000 — sprzeda-
ć spiesznie Nowak, Poznań,
Wrocławskiego 16. 32305g**

**Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 30903g**

**Parowe, dezynfekcyjne —
czyszczenie pierza. Kra-
szewskiego 28. 30331g**

**Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 30903g**

**Parowe, dezynfekcyjne —
czyszczenie pierza. Kra-
szewskiego 28. 30331g**

**Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 30903g**

**Parowe, dezynfekcyjne —
czyszczenie pierza. Kra-
szewskiego 28. 30331g**

**Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 30903g**

**Parowe, dezynfekcyjne —
czyszczenie pierza. Kra-
szewskiego 28. 30331g**

**Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 30903g**

**Parowe, dezynfekcyjne —
czyszczenie pierza. Kra-
szewskiego 28. 30331g**

**Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 30903g**

**Parowe, dezynfekcyjne —
czyszczenie pierza. Kra-
szewskiego 28. 30331g**

**Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 30903g**

**Parowe, dezynfekcyjne —
czyszczenie pierza. Kra-
szewskiego 28. 30331g**

**Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 30903g**

**ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w POZNANIU, ul. Kościuski 57
ORGANIZUJE KURSY
GOTOWANIA I WYPIEKU CIAST oraz
WYROBU SZTUCZNYCH KWIATÓW
Zebrania informacyjne dla kandydatek na w/w
kursy — odbędą się
w poniedziałek, dnia 19 września br.:
• kurs gotowania — godz. 18.00
• kurs wyrobu sztucznych
kwiatów — godz. 19.00
Dalsze zapisy przyjmuje i informacji udziela
Sekretariat Zakładu codziennie w godzinach
od 8 do 20. K6819**

Zguby
12 września, zgubiono to-
rebkę damską z dokumen-
tami na nazwisko Bogu-
milla Meller, zam. w Choj-
nicach. Znalazcę prosimy
o zwrot pod adresem An-
na Młynarczyk, Poznań,
Chłapowskiego 8 m. 8.
32282g

Różne
Doc. dr med. Roman Ra-
fiński — laryngolog, Sio-
wackiego 38, wyjeżdża na
czas od 15 września do 31
października. 32202g

**Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 30903g**

**Parowe, dezynfekcyjne —
czyszczenie pierza. Kra-
szewskiego 28. 30331g**

**Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 30903g**

**Parowe, dezynfekcyjne —
czyszczenie pierza. Kra-
szewskiego 28. 30331g**

**Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 30903g**

**Parowe, dezynfekcyjne —
czyszczenie pierza. Kra-
szewskiego 28. 30331g**

**Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 30903g**

**Parowe, dezynfekcyjne —
czyszczenie pierza. Kra-
szewskiego 28. 30331g**

**Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 30903g**

**Parowe, dezynfekcyjne —
czyszczenie pierza. Kra-
szewskiego 28. 30331g**

**Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 30903g**

**Parowe, dezynfekcyjne —
czyszczenie pierza. Kra-
szewskiego 28. 30331g**

**Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 30903g**

**Parowe, dezynfekcyjne —
czyszczenie pierza. Kra-
szewskiego 28. 30331g**

**Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 30903g**

**Parowe, dezynfekcyjne —
czyszczenie pierza. Kra-
szewskiego 28. 30331g**

**Podania, maszynopisy pol-
ski, obcojęzyczny, steno-
grafowanie konferencji —
wykonuje Koncesjonowa-
ne Biuro: tel. 502-23 mgr
Krynicka, św. Józefa 5.
32139g**

**Kształtki szamotowe do
elektrycznych urządzeń
grzejnych oraz muflę do
usług oporowych wyko-
nuje Wytwórnia „Kor-
rund”. Poznań — Luboń 3,
plac Wolności 7, tel. 47.
30929g**

Matrymonialne
Biuro Matrymonialne
„Małżeństwo” — Poznań,
Libelta 29, poleca swoje
usługi w kojarzeniu mał-
żeństw. 31026g

**Solidna z prowincji, poz-
nańska kawalerka bez nałogów
wiek 45 lat, z mieszka-
niem. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 13534p.**

**Pagniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz: „Ve-
nus” Kossalin, Kolejowa
7. Byskawicznie prześle-
my krajowe adresy. K6730**

**Klub MPiK (Ratajczaka
39) — wystawa fotografii
kolorowej — g. 10-20.
Salon PTF — Paderew-
skiego 7 — Wystawa Zie-
lorońskiego T. F. —
g. 10-19.**

DZURY

Milion godzin Wielkopolsce

Zamysł był szczytny. Cel zawarty w haśle: „Miasta Wielkopolski, kolebki Państwa Polskiego, witają rocznicę Tysiąclecia czyste, schludne i uporządkowane”, który przyświecał organizatorom konkursu ogłoszonego przez Prezydium WRN w Poznaniu, był nie tylko piękny, ale i praktyczny. Początkowe kłopoty z realizacją konkursu w niektórych miastach, raczej typu organizacyjnego, zostały szybko pokonane.

I etap konkursu, zakończony 15 czerwca br. obejmujący prace społeczne z zakresu czystości, porządku i estetyki, został podsumowany przez specjalne komisje powiatowe i wojewódzką. Do konkursu przystąpiły wszystkie miasta i miasteczka Wielkopolski podzielone na trzy kategorie: miast wydziałowych, powiatowych i małych miasteczek. Jednakże komisje na 101 miast zdołały zebrać pełne dane z 89, gdyż nie wszędzie była gotowa szczegółowa dokumentacja przeprowadzonych prac społecznych.

Mimo tych niepełnych danych wyniki są imponujące. Ogółem wykonano prace spo-

łeczne wartości 18,2 mln. zł, z tego prawie jedna trzecia do tyczy porządkowania (malowania, tynkowanie, drobne naprawy) domów mieszkalnych i ich otoczenia. Zamyka się to kwotą 6,3 mln. zł. Zakłady pracy przeprowadziły u siebie prace porządkowe, wartości po nad 2 mln. zł. Prace przy urządzaniu boisk szkolnych i porządkowaniu szkół sięgają sumy 2,3 mln. zł. Niemal w tym udział młodzieży i dzieci szkolnych oraz komitetów rodzicielskich. Sama młodzież przepracowała ogółem na rzecz swoich miast 214 500 godzin, założyła zakładów pracy blisko 396 000 godzin, komitety blokowe i ich członkowie 494 000 godzin. W sumie więc społeczeństwo miast ofiarowało Wielkopolsce ze swego wyczynu 1 104 000 godzin.

Dzięki powszechnej mobilizacji społecznej, efekty są wszędzie, ale niektóre miejscowości można stawiać za wzór ofiarności i sprawnej organizacji. Należy do nich np. Ostrowie, który w grupie miast wydziałowych zajął czołowe miejsce, gdyż tam podobnie jak w sześciu innych stolicach powiatowych, pracami społecznymi objęto wiele dziedzin. Właśnie w Ostrowie niezwykle energicznie działały w akcji porządkowej komitety blokowe. Z małych miast wyróżniły się szczególnie: Osieczka, Grabów, Poniec, Szamocin, osiedle Wapno, Klecko, Pobiedziska, Swarzędz. Z Dolska może brać przykład nawet powiatowy Śrem.

Właśnie w 18 małych miasteczkach i 4 powiatowych wartości prac społecznych przypadająca na głowę mieszkańca przekracza 50 zł. Trzeba tu wyróżnić Rawicę i Kępno. W Szamocinie i Międzychodzie młodzież kolonijna uporządkowała całe ciągi ulic, czego np. nie można powiedzieć o Kaliszu. Czyste posesje graniczą tam z niezbyt schludnymi. Porównanie Ostrowa z Kaliszem wypada na niekorzyść tego ostatniego. Nie przesadzajmy jednak sprawy. Jeszcze są duże

Mieszkańcy Śremu — miasta, które zyskało wielką szansę dzięki odlewni, również przystąpili do konkursu czystości. Na zdjęciu: fragment Rynku w Śremie.

Fot. J. Chłasta



szanse w dwóch następnych etapach.

Konkurs czystości trafił na podatny grunt w Wolsztynie, gdzie zorganizowano trójki społeczne. Powstał tam społeczny komitet „małej architektury”. W Międzychodzie zobowiązania podjęto na uroczystej sesji Rady Narodowej.

W wyniku działania powszechnego ludności 1041 domów uzyskało nowe tynki lub zostało odmalowanych, zbudowano 18,8 km nowych ulic, 25,1 km chodników. Miasta wzbogaciły się o 22,5 ha zieleni. Posadzono 40 600 drzew i 69 200 krzewów. Powstało 60 placowisk dla dzieci, 32 place zabaw. Założono blisko 400 punktów świetlnych; tu mają duże zasługi załogi zakładów pracy, świadczące usługi elektryfikacyjne na rzecz swoich miast.

Od 5 września przez dwa tygodnie dni komisje znowo patrolują teren, dokonując oceny przebiegu II etapu konkursu. Wojewódzka komisja skontroluje miasta powiatowe i wydziałowe. Komisje powiatowe wytypują najlepsze w swoim rejonie miasteczko, w czym dopomoga zasady drobniogowo opracowanej punktacji. III etap konkursu i ostatni oceniony zostanie w październiku. Z zainteresowaniem oczekujemy, komu też przypadną w udziale wysokie nagrody.

(emp)

Kto nie kontraktuje — ten traci

Przyspieszyć zawieranie umów na uprawy zbożowe

Coraz większą popularność zdobywa sobie wśród wielkopolskich rolników kontraktacja zbóż. Złazszoza bardzo przedsiębiorczy gospodarze wiedzą, że produkcja „na zamówienie” jest najbardziej opłacalna. Rolnicy podpisujący umowy kontraktacyjne mają bowiem zapewniony zbyt nadwyżek ziarna po wyższych cenach. Ponadto mogą korzystać z zaliczek, a za dostarczone zboże przysługuje im prawo nabycia określonej ilości pasz treściwych. W sumie — produkcja w oparciu o kontraktację służy intensyfikacji gospodarstwa i podnoszeniu jego dochodowości. Państwo natomiast zabezpiecza sobie na tej drodze potrzebne ilości zbóż, ograniczając import tego artykułu.

W porównaniu z rokiem ubiegłym kontraktację zbóż w naszym województwie znacznie rozszerzono. Założenia planowe przewidują: 50 tys. hektarów żyta, 46 tys. ha pszenicy, 73 tys. ha jęczmienia browarnego i 4 tys. ha owsa do celów przetwórczych. Objęcie kontraktacją żyta i owsa jest szczególnie dogodnie dla rejonów o słabszych glebach.

Liczba podpisanych umów — aczkolwiek wyższa niż o tej

Zbieramy dokumenty związane z historią HCP

Zakłady H. Cegielski obchodzą obecnie 120-lecie istnienia. W związku z tym opracowuje się szczegółową historię tego największego kombinatu przemysłu Wielkopolski.

Tworzące się Muzeum Historii HCP dysponuje już ciekawymi materiałami, rzucającymi światło na rys historyczny i rozwój produkcji na przestrzeni lat. Aby jednak możliwie jak najpełniej odtworzyć historię HCP, potrzebna jest pomoc tych wszystkich, którzy są lub byli związani z Zakładami HCP.

Apelujemy więc do naszych Czytelników o nadsyłanie wszelkich materiałów, mających wartość historyczną dla Zakładów Cegielskiego. Nadsyłając dokumenty ze swoich osobistych zbiorów. Mogą to być stare legitymacje fabryczne, zaświadczenia, zezwolenia, karty warsztatowe, zdjęcia, rysunki itp.

Właściciele dokumentów — jeśli sobie zastrzegą — mają zagwarantowany ich zwrot po dokonaniu reprodukcji.

Dokumenty związane z historią HCP prosimy nadsyłać do redakcji „Naszej Trybuny” przy Zakładach HCP w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 219 pok. 38.

Najciekawszy mecz jesieni

18 medalistów budapeszteńskich mistrzostw Europy wystąpi w meczu Polska — NRF, który odbędzie się w dniach 17—18 bm. na stadionie Dziesięciolecia w Warszawie.

Na starcie staną m. in. mistrzowie Europy Maniak, Gredziński, Tuemmler, oraz wicemistrzowie Dudziak, Badański, Norpoth, John, Lossdoerfer i Nikiciuk. Spotkanie będzie jednym z najważniejszych wydarzeń lekkoatletycznych tegorocznego sezonu w Europie.

Kto wygra? Zastanawiają się nad tym fachowcy. Wszystkie dotychczasowe mecze Polska — NRF stały pod znakiem zaciętej, wyrównanej walki. Tak będzie z pewnością i tym razem. W Warszawie wespole gości wystąpi 11 medalistów z Budapesztu, a m. in. świetni biegacze Kinder, Kemper, Norpoth, John i Lossdoerfer.

Biegi będą też najciekawszymi konkurencjami spotkania. Na 400 m dojdzie prawdopodobnie do rwelacyjnego spotkania 3 medalistów z Budapesztu Gredzińskiego, Badańskiego, i Kinderę. W biegach średnich wystąpią Kemper, Tuemmler, Norpoth — zawodnicy, którzy w ostatnich startach wykazali rekordową formę. Po powrocie z Budapesztu Norpoth ustanowił rekord Europy na 2 tys. m, a Kemper rekord Europy na 880 y.

Witold Baran startujący po dłuższej przerwie, spowodowanej kontuzją będzie miał więc trudne zadanie. W płotkach startować będą dwaj wicemistrzowie Europy: John (110 m ppl.) i Lossdoerfer (400 ppl.). (PAP)

dalekopisem

BRAZOWE MEDALE POLAKÓW

Na odbywającej się Rembertowie Spartakiadzie Strzeleckiej Armii Zaprzyjaźnionych wyłoniono we wtorek zwycięzców w strzelaniu z pistoletu dowolnego (PD I). Złoty medal w tej konkurencji zdobył Czechosłowak Zdenek Klíma — 557 pkt. na 600 możliwych przed Sahukwadze (ZSRR) — 554 pkt. i Polakiem Józefem Frydlem — 553 pkt.

W konkurencjach strzelania z pistoletu we wtorek do pierwszych 100 rzutków. W strzelaniu „Trap” (dawnej olimpijski) prowadził wicemistrz olimpijski z Tokio, Seniczew (ZSRR) — 97 pkt. przed mistrzem Europy juniorów, Alipowem (ZSRR) — także 97 pkt. oraz Polakiem Petelczyem — 96 pkt.

REMIS POLONII

Rozegrany w Warszawie 13 bm. z okazji Dnia Kolejarza, towarzyski mecz piłkarski między Lokomotivem Halberstadt (NRD) i Polonią, zakończył się wynikiem bezbramkowym. (t)

● Po zakończeniu lekkoatletycznych mistrzostw Europy z dużym zainteresowaniem oczekują entuzjastów królowej sportu na najbliższe, między państwowe spotkanie m. in. ZSRR — Francja, Polska — NRF i Polska — NRD.

● Centralny Ośrodek Pływacki dla wyczynowców znajduje się w Warszawie. W najbliższym czasie mają powstać dwa dalsze we Wrocławiu i Gdyni.

● W dniach 23—25 bm. odbędzie się w Odesie Europejskie Igrzyska Juniorów w lekkiej atletyce, które pierwotnie miały odbyć się we Lwowie. W skład polskiej drużyny wchodzi 35 juniorów i 14 junierek. Wśród nich mamy również reprezentantów naszego okręgu m. in. W. Małeckiego, T. Kulczyńskiego z Orkanu i S. Szudrowicza z Warty.

● Zapasnicy swarzędzkiej Unii, którzy w ostatnim meczu w stylu klasycznym pokonali Pafawag Wrocław zajmują w tabeli rozgrywek trzecie miejsce za Legią W-wa i Siłą Myślowicę.

● Spółdzielnia „Turysta” organizuje 9 października br. VII zlot spółdzielców do Poronina. Impreza połączona jest z uroczystościami w Poroninie i Zakopanem z okazji 49. Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. (x)

„Lisi ogon” powędrował do Swarzędza

Dorocznym zwycięzcom Komisja Turystyki POZKO zorganizowała „Pogoń za lise”. Start znajdował się w puszczy Zielonca. Po raz ósmy z rzędu „lise” był Borys Wierzejewski, którego w regulaminowym czasie znalazł Jerzy Gruszka z Unii Swarzędz. (m)

Z notatnika hokeisty

Mecz Polska — Czechosłowacja rozegrany pomiędzy reprezentacjami w hokeju na trawie w ubiegłą niedzielę (1:0) był ósmym pojedynkiem pomiędzy tymi zespółami.

Pierwszym naszym przeciwnikiem w historii polskiego hokeja na trawie była Czechosłowacja, która wygrała w Poznaniu w 1973 roku 4:0. Pierwszy natomiast po wojnie mecz między państwami rozegraliśmy również z Czechosłowacją. W 1948 r. w Pradze przegraliśmy 3:1.

Z hokeistów CSRS, którzy wystąpili ostatnio w Poznaniu i w Gnieźnie, siedziowie NRD, najwyżej ocenili piłowosłowosłowski napastnik Bibo (nr 8). Był on m. in. strzelcem drugiej bramki (podczas meczu w Gnieźnie). Ze zdobywcami tej bramki cieszył się on zupełnie jak małe dziecko.

Sędziowie NRD — Kaneuf i Weisse nie zapomnieli o swoim polskim koleźce — Stanisławie Zielińskim (sędzia międzynarodowy), poważnie chorym. Przesłali mu mały upominek z życzeniami powrotu do zdrowia.

Władysław Smigilewski (Warta), meczem z Czechosłowacją rozpoczął drugą pięćdziesiątkę poledynków w barwach pierwszej reprezentacji Polski. Na meczu z CSRS na boisku Warty zgromadziła się cała rodzina Smigilewskich. Specjalnie z jubileuszem syna i z okazji przez niego zwycięskiej bramki cieszył się jego ojciec Michał. W okresie międzywojennym grał on na tej samej pozycji co syn m. in. w meczu Polska — Węgry. (p)

Komunikaty

Wzorem lat ubiegłych Dzielnicy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Poznań — Jeżyce ogłasza nabór dzieci urodzonych w latach 1961—1959 na naukę pływania prowadzoną na pływalni krytej przy ul. Wronieckiej. Zajęcia rozpoczynają się od dnia 21 września br. i odbywać będą się w środy i piątki od godz. 16.15 do 17. Zgłoszenia oraz wszelkich informacji udziela DKKFiT Poznań — Jeżyce ul. Słowackiego 22 pok. 33 (II piętro) w dniach: wtorki, środy, czwartki i soboty od godz. 10 do 13 oraz w poniedziałki i piątki od godz. 10 do 17. Przy zgłoszeniu należy okazać aktualne zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia dziecka. Nauka pływania jest bezpłatna.

Sekcja koszykówki męskiej AZS-u Poznań, organizuje kurs nauki gry w koszykówkę. Ewentualni kandydaci — wysokiego wzrostu — urodzeni w roku 1952 i młodszy, zgłaszają się w dniu 1 września o godz. 16.30 w sali sportowej przy ul. Młyńskiej.

Magazyn medyczny: 21.45 Program na jutro; 21.50 26-ta lekcja języka franc.

PIĄTEK: 9.55 „Zajęcia techniczne” — dla kl. VII — „Zamki i klucze”; 12.45 Dla kl. I — „Idziemy do szkoły”; 16.25 26-ta lekcja jęz. ang.; 16.50 Program dnia; 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci — „Miś z okienka”; 17.15 Dla młodych widzów — „Szkoła na transystorach”; 17.35 „Proch” — film z serii — „Kapitan Tenkesz” — dla młodych widzów; 18 Wszechświat TV — „Patac” — z cyklu — „Spacery Warszawskie”; 18.30 „Wielokropek”; 18.45 „Poligon” — wolny skowy przegląd TV; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 „Echo — Tygodnia”; 20.15 „Eroica” — film polskiej; 21.40 Dziennik; 21.50 26-ta lekcja jęz. ang.

TV zastrzega prawo do zmian.

Wrzesień 15	Nikodema
czwartek	Słońce: 5.25—18.10

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Król Włocław”; NOWY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nie toperza”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Miś Rym-Cim-Ci”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ — Ceramik; nieczynne; Noteć: „Zagubione kroki”; CZARNKÓW: „Zbrodnia doskonała”; GNIEZNO — Lech: „Nie przyślij mi kwiatów”; POLONIA: „Winnetou” (I i II s.); GOSTYN: „Człowiek z Rio”; JAROCIN — Echo: „Człowiek z Rio”; KALISZ —

Kosmos: „Czerwona pustynia”; Oaza: „Samotny jeździec”; Stylo: „Panie inspektorze”; Syrena: „Zielone światło”; KĘPNO: „Jeden dzień szczęścia”; KOŁO: „Jadacz dyń”; „W zamkniętym kręgu”; KŁODAWA: „Gdzie twoje miejsce”; KONIN — Górnik: „Ostatni zachód słońca”; Energetyk: „Dwaj z Teksasu”; KOŚCIAN: „Złoto Alaski”; KROTOSZYN: „Spacer po linie”; LESZNO — Klubowe: „Czas rozprawy”; Panorama: „Gwiazdy w morzu”; MIĘDZYCHÓD: „Syn kapitana Blooda”; NOWY TOMYŚL: „Morderca na urlopie”; OBORNIK: „W kraju Komanczów”; OSTROW — Roma: „Miłość blondynki”; SŁOŃCE: „Gdzie jesteś Maksymie”; OSTRZESZÓW: „Czarny aksamit”; PIŁA — Ikar: „Co się zdarzyło Baby Jane”; ISKRA: „Wehikuł czasu”; KORAL: „Viva Maria”; PLESZEW: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; RAWICZ: „Jeden przeciw wszystkim”; SŁUPCA: „Faraon”; ŚREM: „Wspaniały rój”; ŚRODA: „Ameryka oczyma Francuza”; SZAMOTULY: „Kapral i inni”; TRZCIANKA: „Noc przedślubna”; TUREK: „Okropna żona”; WĄGROWIEC: „Ściśle

tajne”; WOLSZTYN: „Miłość jednej nocy”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Paryż 1960 r.”.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (od g. 16 do 19 i od 23.12 do 3) 69.74 MHz; 16 Początek aud.; 16.01 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.43 Konc. dla wczasowiczów”; 18.43 „Kwadrans z dedykacją”; 19 „Z księgarskiej lady”; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 Muz. tan.; 20.26 Wiadom. sport.; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.10 Wiadom. sport.; 23.12 Chwila muzyki; 23.15 Muz. rozrywk.; 0.05 Program nocny z Poznania; 0.55 Kalendarz Radowy; 1.05 Dc. programu nocnego.

WIADOMOŚCI: 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM 2: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 7.45 „Błękitna sztafe-

ta”; 8.50 Z cyklu: „Tajniki ludzkiego postępowania”; 9 Dla kl. III i IV słowno-muzyczna pt. „Kubuś Puchatek”; 9.20 W różnych rytmach; 9.50 „Postępowanie w gospodarstwie domowym”; 10 „Dzień dzisiejszy”; 10 „Lampa naftowa” opow.; 10.20 Konc. dla wczasowiczów; 11 Dla kl. VII „Wychowanie obywatelskie”; 11.20 Melodie i piosenki; 11.45 „Dzień powszedni” i Międzynarodówki — felieton; 12.25 Polskie piosenki; 12.40 Wojew. Zjedn. Przem. Mięsnego informuje...; 12.45 „Czas dobrych gospodarzy”; 13 Dla kl. V, VI i VII „Spotkanie z przyrodą”; 13.25 Mel. Cole Portera gra ork. Kostelanezza; 13.50 „Skrzydlatki wędrownicy”; 14 Kieleckie rozmaitości literacko-muzyczne; 14.30 Muz. poważn.; 15.05 Reportaż aktualny; 15.20 Mel. hiszpańskie; 15.30 Dla dzieci pt. „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 „Spotkanie metafory i dźwięku”; 17.50 Aud. aktualna; 18.10 „Raz w życiu”; 18.50 „Archeologia w muzeach” — rozmowa z prof. dr. K.

Michałowskim; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Mel. rozrywk.; 19.40 „Wielkop. Towarzystwo Kultury”; 20.02 Giacomo Puccini — „Madame Butterfly” opera w 3 aktach; 23.15 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 6, 7, 8, 12.05, 15 16 19 21, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55 Język polski kl. VI — „Spotkanie z Marianem Brandys”; 11.55 Program szkolny — kl. V — „Życie ludzi pierwotnych”; 16.30 20-ta lekcja języka franc.; 17 Program dnia; 17.05 Wiadomości; 17.10 „Jacek i jego pieski” — film dla dzieci; 17.20 „Nie tylko dla pań”; 17.40 Informator handlowy; 17.50 „1000 lat kultury polskiej” — teleturniej; 18.20 „Czwarta zmiana”; 18.50 „Sylwetki X. Muzy” — Anna Ciepielska; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 „Aktualność Targów”; 20.15 Film TV ameryk. — „Szczęśliwe rewolwerów” western; 21.05 Dzien-